



# ECHO KOŃSKOWOLI

PISMO SPOŁECZNO - KULTURALNE



NR 1 (205)

STYCZEŃ 2012 ROK

ISSN 1426-0042

CENA 1,80 zł

*„Każda zima w naszym życiu uczy nas pielęgnować piękno wiosny.”*

*G.G. Marquez*





## Mikołaj u przedszkolaków



06.12.2011



Art. str. 13

## Jasełka w ZPO w Pożogu



## Szopki z końskowskiej parafii

Art. str. 13



foto. M. Rodak

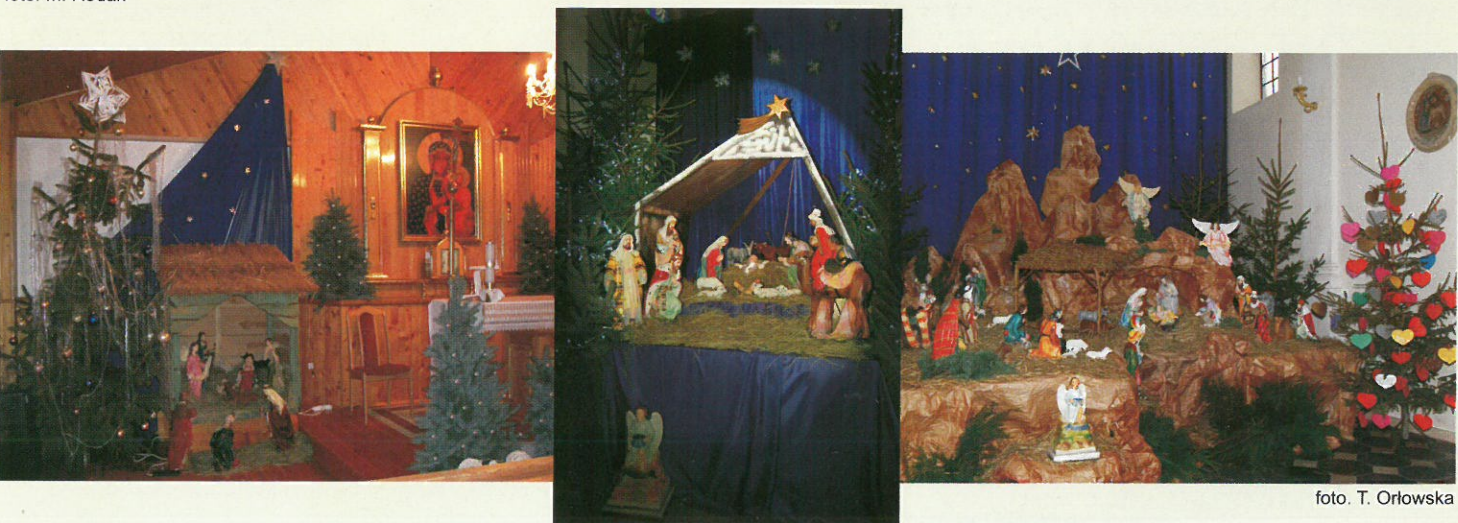


foto. T. Orłowska

## Wiadomości z pożowskiej

W środę 21 grudnia 2011 r. w Gminnym Ośrodku Kultury odbyła się XVI Sesja Rady Gminy Końskowola, na której Wójt Gminy p. Stanisław Gołębiowski poinformował zgromadzonych o zakończeniu prac nad przygotowaniem projektu budżetu gminy na 2012 rok (który został uchwalony podczas sesji 11 stycznia 2012 – przyp. red), jak też przedstawił krótkie sprawozdanie z działalności Urzędu za rok 2011 (którego obszernie fragmenty przedstawiamy poniżej).



W 2011 roku Rada Gminy obradowała 12 razy i podjęła 55 uchwał, Komisja Budżetu Finansów i Inwestycji – 12, Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska – 10, Komisja Rewizyjna – 10, Komisja Oświaty Kultury Zdrowia i Pomocy Społecznej odbyła – 7 posiedzeń.

W Referacie Spraw Obywatelskich, w ramach którego wykonywane są zadania USC zarejestrowano 89 urodzeń, oraz 135 zgonów. Zameldowano na pobyt stały 152 osoby, na pobyt czasowy – 153 osoby. Liczba zameldowań cudzoziemców wyniosła 140. Ogólna liczba wymeldowań to 102, natomiast liczba zawartych małżeństw to 139 (w tym 12 ślubów cywilnych w USC Końskowola). Ponadto wydano 580 dowodów osobistych, USC był organizatorem obchodów 100. rocznicy urodzin oraz 50-lecia pożycia małżeńskiego dla 38 par.

Pracownicy zajmujący się wymiarem podatkowym wydali 1747 różnego rodzaju zaświadczeń oraz około 1370 szt. upomnień z tytułu nieterminowych wpłat (tj. około 300 szt. na 1 ratę).

Na terenie gminy zarejestrowanych jest 330 podmiotów gospodarczych, w 2011 roku zarejestrowało się 53 podmioty gospodarcze, natomiast wyrejestrowało 50 podmiotów.

W 2011 r. przystąpiono do dokonania zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla 16 działek, które były objęte terenem przyszłej kopalni piasku, a także do zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, co jest przygotowaniem do przyszłorocznych zmian planu zagospodarowania przestrzennego (planowane zmiany dotyczą 760 działek).

### W 2011 r. wykonano następujące inwestycje:

- Budowa sieci wodociągowej w miejscowości Pułki, Chrzachówek etap II, – na którą przeznaczono kwotę 1 520 000 zł, a wydatkowano 1 335 217 zł.
- Rozbudowa systemu zaopatrzenia w wodę i odprowadzenia ścieków w gminie Końskowola (połączenie Końskowola – Sielce – Małe Sielce) planowana kwota to 485 000 zł, a wydatkowana 421 554 zł.
- Projekty związane z infrastrukturą wodno-kanalizacyjną: Końskowola ul. Sadowa, ul. Głębocka, ul. Pożowska, Nowy Pożóg – kwota planowana 50 000 zł., wydatkowana 41 727 zł.
- Zabezpieczenie wawozu lessowego przed erozją w ciągu drogi gminnej w miejscowości Nowy Pożóg – planowana kwota 110 000 zł., wydatkowana 76 534 zł.
- Budowa drogi gminnej Nr 1077115L w miejscowości Nowy Pożóg, planowana kwota wydatków 2 166 861 zł, wydatkowano 1 892 190 zł.
- Utworzenie pętli rowerowych na obszarze od Kazimierskiego do Kozłowieckiego Parku Narodowego (projekt realizowany w ramach Lokalnej Grupy Działania) planowane wydatki 126 479 zł., wydano 6 489 zł. (projekt jest w trakcie przygotowania do realizacji w roku 2012).
- Opracowano dokumentację na budowę „Orlika”, na którą wydano 19 592 zł. Wniosek został złożony – będzie realizowany w przyszłym roku.
- Zostały zakupione 4 wiaty przystankowe za kwotę 15 626 zł.
- Zakupiony został grunt pod miejsca parkingowe w rejonie

Zespołu Szkół w Końskowoli za kwotę 20 146 zł.

- Rozpoczęty został projekt informatyczny pod nazwą „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w gminie Końskowola”, który jest w trakcie realizacji. Planowany koszt to 290 000 zł., wydano do tej pory 69 700 zł.

W trakcie realizacji są jeszcze dwa projekty informatyczne:

- Wrota Lubelszczyzny – Informatyzacja Administracji,
- „Puławy w sieci” (projekt realizowany wspólnie z miastem Puławami)

W ubiegłym roku Gmina przystąpiła również do projektu realizowanego wspólnie z Ministerstwem Administracji i Cyfryzacji pn. „Wzmocnienie potencjału Administracji Samorządowej”. I etap polegający na samoocenie metodą CAF został zakończony. Następny etap obejmuje złożenie wniosku w ramach 5 gmin współpracujących (przewidywana kwota do uzyskania na jedną gminę to około 400 000 zł, za które będą realizowane przedsięwzięcia podnoszące kompetencje pracowników Urzędu Gminy).

W mijającym roku utwardzono gruzem 1784 mb dróg gminnych, wykonano również remonty innych odcinków dróg gminnych, jak: łącznik między ul. Kopernika, a ul. Cmentarną naprzeciw drugiej bramy cmentarnej, nawierzchnia na ul. Zakładowej, odcinek drogi dojazdowej do Poletek, odcinek drogi w Sielcach.

Przy udziale środków finansowych Gminy Powiat wyremontował około 800 mb drogi w Chrzachówce, która w przyszłym roku zostanie dokończona. Również była realizowana budowa chodnika przy ul. Kurowskiej, łącznie z budową zatoki przystankowej na początku Witowic. Na całość budowy chodnika nie wystarczyło środków i w przyszłym roku prace będą kontynuowane. Gmina partycypowała w kosztach remontu mostu na rzece Kurówce w kwocie 50 000 zł. (całość kosztów – 935 073 zł.) Ponadto odbył się remont bieżący dróg gminnych, czyli tzw. remont cząstkowy masą bitumiczną zakupioną od Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Puławach.

Rozebrana została zlewnia mleka w Stoku i w Rudach oraz budynek Urzędu Gminy przy ul. Kurowskiej, jak również budynek zakupiony od p. Kruka i p. Murata. Ponadto jednym z przedsięwzięć inwestycyjnych zrealizowanych w 2011 roku był remont Domu Ludowego w Rudach i Świetlicy we Wronowie. Trwa remont w Urzędzie Gminy związany z koniecznością przeznaczenia pomieszczeń pod serwerownię i potrzebą dodatkowej powierzchni dla pracowników (zaadaptowano dwa pomieszczenia na pocztę – dotąd niewykorzystane).

W 2011 r. nie udało się zrealizować dwóch przedsięwzięć: oświetlenia ul. Różanej, ponieważ długo trwały negocjacje z właścicielem jednej działki i zadanie będzie realizowane w przyszłym roku oraz remontu dachu na budynku szkoły w Sielcach (w tym przypadku wycofano się z przedsięwzięcia, dlatego że został przygotowany wniosek do LGD i realizacja zadania będzie dofinansowana ze środków Unijnych).

### Następnie Pan Wójt przedstawiają zamierzenia na przyszły rok podniósł co następuje:

- W ramach aglomeracji najprawdopodobniej będzie skanalizowana i zwodociągowana wieś Młynki – udział gminy to kwota 3 mln. zł.
- Planowana jest budowa boiska „Orlik” przy ul. Zakładowej – koszt około 1,5 mln. zł.
- W przyszłym roku powinny nastąpić pewne przygotowania związane z opracowaniem dokumentacji projektowej, a może nawet uda się rozpocząć adaptację budynku po byłym posterunku Policji na remizie OSP w Końskowoli, a jest to zadanie o tyle pilne, że względu na to, że w przyszłym roku powinny być dostępne środki na rewitalizację Rynku i Ratusza. Aby rozpocząć to zadanie trzeba najpierw wyprowadzić straż z budynku Ratusza.
- Również w roku przyszłym powinny być dostępne środki na montaż kolektorów słonecznych i jeśli tylko zjawi się taka szansa zostanie przygotowany stosowny wniosek. Ankiety zebrane parę lat temu są w większości aktualne i jest duże zainteresowanie mieszkańców.
- Ponadto zadeklarowaliśmy udział kwoty 500 000 zł. w remoncie drogi powiatowej Pożóg – Celejów i remoncie drogi w Chrzachówce.

XVI Sesję Rady Gminy Końskowola zakończyło spotkanie oplatkowe, poprzedzone krótkim koncertem kołód w wykonaniu dzieci z zespołu wokalnego „Uśmiech” (pod kier. p. Tadeusza Salamandry).

Z protokołu sporządzonego przez Insp. ds. obsługi organów gminy p. Stanisława Próchniak.



## Ferie w Kulturze – zapraszamy!

Serdecznie zachęcamy dzieci oraz młodzież do uczestnictwa w zajęciach organizowanych w czasie ferii zimowych w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli. Tradycyjnie zaplanowano warsztaty plastyczne, których uczestnicy będą tworzyć prace przeróżnymi technikami. Osoby o zainteresowaniach muzycznych z pewnością odnajdą się na lekcjach śpiewu, czy gry na instrumentach muzycznych. Młodych aktorów zapraszamy na zajęcia teatralne, a pasjonatów fotografii – do uczestnictwa w spotkaniach organizowanych przez panią Teresę Orłowską.

W Gminnej Bibliotece Publicznej dzieci będą mogły korzystać z gier planszowych, udać się w Bajkową Podróż Śladami H. Ch. Andersena oraz wziąć udział w konkursie „Mały geniusz”. Zaplanowany został również bal karnawałowy dla dzieci, spektakl w wykonaniu krakowskiej grupy ART – RE oraz seanse filmowe dla wszystkich grup wiekowych.

Wstęp na wszystkie zajęcia i imprezy jest bezpłatny!

Szczegółowy program „Ferie w Kulturze” można będzie znaleźć na naszej stronie internetowej [www.gok.konskowola.pl](http://www.gok.konskowola.pl), przy wejściu do budynku GOK oraz na plakatach – informacji udzielimy również telefonicznie pod numerem 81 881 62 69.

Zapraszamy!

Zachęcamy do korzystania z bezpłatnych usług Punktu Porad Prawnych mieszczącego się Gminnym Ośrodku Kultury, na parterze. Powstał on w ramach projektu „Poznaj swoje prawa – bezpłatne poradnictwo prawne i obywatelskie dla mieszkańców powiatu puławskiego i ryckiego” współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Punkt Porad Prawnych działa w: **poniedziałki** od godziny 8.00 do 14.00, **środy** od 7.00 do 13.00 oraz **piątki** od 12.00 do 20.00.



ul. Lubelska 57, Końskowola  
skrzyżowanie ul. Lubelskiej z ul. Pożowską



Poleca:

- kebab w bułce lub tortilli
- zapiekanki
- hamburgery
- frytki
- gofry
- pierogi na gorąco
- napoje gorące i zimne



zamówienia na wynos,  
na miejscu i na telefon



**tel.: 667 866 768**

Zapraszamy od 10 do 19

## Wojewódzki Oplatek Seniorów



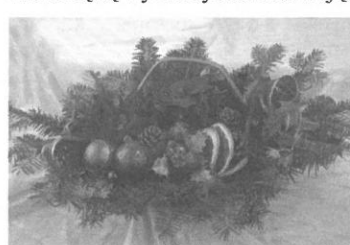
W czwartek 29 grudnia 2011 r. w Domu Kolejarza w Lublinie odbyło się Spotkanie „Świąteczno-Noworoczne” Oddziału Okręgowego Polskiego Związku Emerytów i Rencistów, w którym na zaproszenie Przewodniczącej Zarządu – pani Aliny Gućmy wzięli udział nasi rodzeni artyści – pani Eugenia Pachocka oraz pan Tadeusz Salamandra. Obdarzona pięknym głosem solistka „Śpiewających Seniorów” zaprezentowała różnorodny i bogaty program, specjalnie przygotowany na tę okazję przez instruktora. Występ spotkał się z bardzo ciepłym przyjęciem uczestników spotkania, czego dowodem były liczne bisy. Warto podkreślić, iż pani Eugenia była jedyną solistką wśród zaproszonych wykonawców, a samo zaproszenie – na tak ważną dla środowiska seniorskiego imprezę – należy potraktować jako szczególne wyróżnienie. Artystom gratulujemy kolejnego udanego występu!

R.

## Kiermasz i warsztaty w GOK

Przez dwa weekendy przed świętami w naszym GOK odbywała się wystawa i kiermasz stroików oraz ozdób świątecznych, wykonanych przez dzieci z koła plastycznego, a także rodzimych twórców. Piękne stroiki prezentowali: pani Grażyna Lewtak z Sielce, pan Zbigniew Wiejak z Końskowoli. Pani Joanna Kowalska Rybicka, również z Końskowoli, wystawiła uroczne aniołki, kotki, mikołaje, biżuterię i inne przedmioty wykonane techniką witrażową ze szkła.

Za dobrowolne datki ze sprzedaży ozdób świątecznych wykonanych przez koło plastyczne GOK, a była to suma 114zł 30 gr, zakupione zostaną materiały plastyczne dla dzieci na zajęcia. Serdecznie dziękujemy darczyńcom. Wyrazy podziękowania składamy również panu Anatolowi Kąkiel za podarowanie farb i kolorowych pigmentów do wykonania farb, które będą wykorzystane do zajęć plastycznych.



W dniu 18.12.2011 r. mieszkańcy naszej gminy mieli okazję poznać tajniki sztuki tworzenia świątecznych stroików. Pomysłodawcą i realizatorem oryginalnych warsztatów była grupa kobiet ze Stowarzyszenia Kobiet Aktywnych „Róża”. Panie

zaprezentowały swoje nieprzeciętne umiejętności tworząc na oczach uczestników przepiękne kompozycje z naturalnych materiałów, m.in. z gałązek i szyszek.

*Elżbieta Urbanek – instruktor GOK*

Uprzejmie proszę o dostarczanie materiałów do kolejnego numeru „Echa Końskowoli” do **środy 8 lutego 2012 r.** Można je przekazać osobiście w GOK-u, przesłać na nasz nowy adres e-mail: [gok\\_brzozowska@wp.pl](mailto:gok_brzozowska@wp.pl) lub skontaktować się telefonicznie z redakcją pod numerem tel. 81 881 62 69. Bardzo serdecznie zachęcam do współpracy z redakcją. Jednocześnie pragnę podziękować osobom, które przekazują materiały do „Echa Końskowoli” oraz informują redakcję o ważnych i ciekawych wydarzeniach z terenu gminy.

*Agnieszka Brzozowska*

## Bezpieczna gmina – okiem policjanta

Jednym z istotnych wydarzeń 2011 r. z terenu naszej gminy była likwidacja posterunku policji. Obecnie Gminę Końskowola patrolują dzielnicowi z puławskiej komendy, większości mieszkańców zapewne znani już „z widzenia” (i częstych kontroli kierowców). Najważniejsze problemy z naszego terenu, które pojawiły się w 2011 r., dla Czytelników „Echa Końskowoli” przedstawił oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach podkom. Marcin Koper.



asp. Zbigniew Kostka



st. post. Jacek Wiśniewski

Informuję, że dzielnicowymi w gm. Końskowola są: asp. Zbigniew Kostka obsługujący teren - Końskowola - ulice Lubelska (numery nieparzyste), Nowe Osiedle, Dąbrowskiego. Różana, Jaworowa, Lipowa, Starowiejska, Zakładowa, Krzywa, Pożowska, Skłodowskiej, Chopina, Mickiewicza, Słowackiego, Sienkiewicza, Kościuszki, Cmentarna oraz miejscowości: Stara Wieś, Skowieszyn, Pożóg Stary, Pożóg Nowy, Stok, Las Stocki, a także, od jesieni tego minionego roku, st. post. Jacek Wiśniewski obsługujący teren Końskowola - ulice Rudzka, Łąkowa, Lubelska (numery parzyste), Kościelna, Ogrodowa, Szewska, Rynek, Poprzeczna, Wąska, Żyrzyńska, Ciasna, Rybna, Spokojna, Północna, Krótka, Kurowska, Wspólna, Brzezinki, Doły, Górna Niwa i miejscowości: Rudy, Młynki, Wronów, Sielce, Chrzachów, Chrzachówek, Opoka, Pulki, Witowice

Obydwaj funkcjonariusze dostępni są pod nr tel 81-8890-236, jeśli w danym momencie są nieobecni w służbie pozostaje nr tel 81-8890-210 lub w przypadku zagrożenia życia i mienia 112 lub 997. W sytuacji, kiedy dzielnicowi nieobecni są w służbie, tak jak przed likwidacją posterunku – wysyłani zostają policjanci służby prewencyjnej lub kryminalnej służący w Puławach.

Trasa Puławy - Kurów, jak i Puławy - Żyrzyn należy do tras koordynowanych i szczególnie nadzorowanych przez Komendę Główną Policji – dlatego codziennie można zobaczyć tam policjantów ruchu drogowego.

W odniesieniu do statystyk nie zwiększyła się liczba wypadków drogowych, a jeśli o chodzi samą m. Końskowola zmniejszyła się. Głównym powodem jest nowo wybudowana obwodnica Puław, która część ruchu kieruje na m. Żyrzyn. Nie znaczy to, że należy czuć się bezpieczniej. Przykładem zagrożenia może być grudniowy wypadek drogowy, gdzie kierujący na przejściu dla pieszych śmiertelnie potrafił kobietę. W dalszym ciągu apelujemy o ostrożność oraz zastosowanie ograniczonego zaufania zarówno do pieszych, jak i kierujących.

Wciąż zatrzymujemy dużą ilość nietrzeźwych kierowców. Nie jest to zjawisko występujące tylko w gm. Końskowola, ale w całym powiecie. Zmórę policji stanowią małe miejscowości, gdzie kierujący często sądzą, że są bezkarni. Wśród przyczyn takiego stanu dopatrujemy się społecznego przyzwolenia. Rodzina, znajomi, koledzy z pracy pozwalają nietrzeźwemu wsiąść do pojazdu i kierować nim. Nie pomagają duże kary - do 2 lat pozbawienia wolności, utrata prawa jazdy i niejednokrotnie wysokie kary pieniężne.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo na terenie gm. Końskowola po likwidacji posterunku nie pogorszyło się. Nie odnotowaliśmy zdarzeń kryminalnych, których bezpośrednią bądź pośrednią przyczyną mógł być brak budynku

posterunku. Zdarzenia kryminalne, które miały miejsce to głównie kradzieże, na szczęście o małych wartościach - drzew



i krzewów ozdobnych oraz uszkodzenia mienia.

Należy wspomnieć również o dobrej współpracy z samorządem terytorialnym. Poza realizacją projektów i inicjatyw mających na celu poprawę bezpieczeństwa mieszkańców gm. Końskowola zostaliśmy dofinansowani w ramach darowizny w nowy radiowóz, który będzie służył mieszkańcom gminy.

## Do lekarza, do apteki ...

Rok 2012 nie we wszystkich dziedzinach życia zaczął się pomyślnie. Szczególnie osoby przewlekłe chore, będące stałymi klientami aptek mogą odczuć skutki nowych przepisów prawnych. W związku ze zmianami lecznictwie, które weszły w życie na początku roku, poprosiliśmy panią kierownik zaprzyjaźnionej apteki o kilka słów komentarza dla Czytelników „Echa Końskowoli”.

W niedzielę 01. 01. 2012 weszła w życie ustawa refundacyjna, która wprowadziła stałe ceny i marże leków refundowanych. Ministerstwo Zdrowia opublikowało nową listę leków refundowanych, która zgodnie z ustawą refundacyjną ma być aktualizowana co dwa miesiące. Ustawa wprowadziła zmiany dla pacjentów, lekarzy oraz aptekarzy. W związku ze zmianą cen leków niektórzy pacjenci, których leki nie są już refundowane, aby płacić mniej będą musieli zmienić terapię. W przypadku braku na recepcie identyfikatora oddziału NFZ apteka może wydać lek ze zniżką po sprawdzeniu uprawnień pacjenta. Dokumentem potwierdzającym prawo do wykupienia leków ze zniżką jest każdy aktualny dowód opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne, który warto mieć przy sobie podczas wizyty u lekarza i w aptece. Recepty wystawione przed 1.01. 2012 realizowane są zgodnie z odpłatnością określoną w nowej liście leków refundowanych.

Zgodnie z nowymi zasadami apteki nie mogą już oferować leków refundowanych po niższych cenach i w promocjach, apteki nie mogą reklamować się.

Ważne dla pacjentów jest to, że zmiany dotyczą tylko leków na receptę wydawanych z apteki ze zniżką. Za leki sprzedawane bez recepty oraz za leki na recepty pełnopłatne pacjent tak jak do tej pory może zapłacić mniej lub więcej - zależnie od tego, w której aptece je wykupi. Nowa ustawa nie dotyczy tej grupy preparatów, a ceny i marże tak jak do tej pory są ustalane w każdej aptece inaczej.

## Ze strażnicy OSP Końskowola

W miesiącach październik – grudzień 2011 strażacy z jednostki OSP Końskowola interweniowali czterokrotnie. W październiku w naszej gminie trzykrotnie wybuchły pożary – zapaliła się suszarnia w Chrzachowie, garaż w Chrzachówku oraz dom w Lesie Stockim. W listopadzie, w dniu obchodów Święta Niepodległości, konieczna była interwencja z powodu pożaru w Rudach. We wszystkich akcjach uczestniczył dowódca sekcji Kamil Kozak oraz kierowca Grzegorz Kozak. Ratownicy Paweł Sykut, Maciek Marcinkowski i Łukasz Górecki wzięli udział w trzech interwencjach. Pożary gasili również Marcin Gruza, Witold Gembał, Sebastian Strojek, Piotr Namięta oraz Piotr Szymajda.

W ciągu roku 2011 strażacy z jednostki OSP Końskowola interweniowali trzydzieści siedem razy na terenie naszej gminy, jak również całego powiatu. W porównaniu z poprzednimi latami miniony rok 2011 przyniósł większą liczbę akcji - głównie za sprawą wyładowań atmosferycznych, wichur i powodzi.

R.



## U babci jest słodko świat pachnie szarlotką...

Styczeń obfituje w okazje do świętowania, niewątpliwie pamiętać należy o przypadających w tym miesiącu Dniu Babci i Dniu Dziadka. Wszystkie wnuki z pewnością wręczyły już laurki, lub w najbliższym czasie wybiorą się w odwiedziny do bliskich osób – bez których dzieciństwo straciłoby wiele ze swego uroku... Znakomitym przykładem kochających i zdecydowanie spełniających się w swojej roli dziadków są państwo Elżbieta i Stanisław Tusinscy z Końskowoli.



„Posiadanie szóstki wnuków to wielki powód do radości i dumy, zawsze chwale się nimi koleżankom!” – stwierdza pani Elżbieta. Babcia osiemnastoletniej Pauliny, Kamila (13 lat), Sebastiana (12), Kamili (4,5), Kacpra (5) oraz dziesięciomiesięcznego Aleksandra bardzo kocha swoje pociechy, podobnie zresztą jak ich dumny dziadek – pan Stanisław. Para małżeńska z ponad czterdziestoletnim stażem, rodzice trójki dzieci, z radością oddają się opiece nad wnukami, które często goszczą w domu dziadków – i trudno się dziwić... Babcia zna upodobania kulinarne domowników, z utęsknieniem czekających na jej szarlotkę, naleśniki z jabłkami czy rosół. Dziadek pozwala podróżować na traktorze, wnuczkę nauczył jazdy motorkiem – oczywiście bezpiecznej, bo jako zawodowy kierowca nigdy nie miał wypadku.

Dziadkowie zapatrzeni we wnuki pozwalają im na wszystko, po równo dzielą miłość i zainteresowanie – jedynie najmłodszego Olka członkowie rodziny podają sobie z rąk do rąk... Szczęśliwe wnuki wspominają wspólne spacerki, czytanie książeczek przez babcię czy zabawy z dziadkiem. Na co dzień nie brakuje wspólnych szaleństw – jak ulubione sadzenie chłopców na szafie przez dziadka, a najstarsza wnuczka wie, że w razie potrzeby babcia odwiezie ją do domu po dyskotekę. Z okazji święta wnukowie przygotowali piękne laurki i choć powoli wyrastają ze spontanicznego okazywania czułości – dziadkowie wiedzą swoje...

Państwo Elżbieta i Stanisław, mimo że zapatrzeni we wnuki mają czas również na swoje pasje. Dom pełen kwiatów, kolekcja nalewek produkowanych przez panią domu to również powody do satysfakcji. Jednak dziadkowie zgodnie przyznają,



że najważniejsze są dla nich wnuki – kochane i wyjątkowe.

**Wszystkim Babciom oraz Dziadkom z okazji Ich Święta w imieniu Redakcji składam najserdeczniejsze życzenia wielu lat w zdrowiu, pomyślności oraz... licznego grona kochających wnuków.**

Agnieszka Brzozowska

## Pasja i praca – kolejne sukcesy państwa Kurowskich

Rok 2011 przyniósł kolejne nagrody i wyróżnienia dla szkółki państwa Kurowskich. Doceniani na rynku krajowym oraz europejskim, z roku na rok coraz bardziej popularni Lucjan, Grzegorz i Jakub Kurowscy dołączyli do **AgroKregu Ludzi Pozytywnie Zakręconych** – uhonorowani zostali „Świadectwem Wierzytelności Czynnienia Dobra Wspólnego”. Pośród licznych wyróżnień znalazły się także **Listy gratulacyjne od wicemarszałka sejmiku Eugeniusza Grzeszczaka oraz prezydenta Bronisława Komorowskiego** – z podziękowaniem za udział w **Gościńcu Dożynkowym podczas Dożynek Prezydenckich w Spale**. W dniu 11 czerwca 2011 roku podczas Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego w Rogowie panu Lucjanowi Kurowskiemu przyznano zaszczytny tytuł **Honorowego Członka Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego**. Natomiast 6 grudnia 2011 roku, w salach galerii Porczyńskich w Warszawie odbyła się uroczysta Gala Agropresiębiorcy RP 2011, podczas której **właściciele Szkółki Drzew i Krzewów Ozdobnych w Końskowoli – Lucjan i Grzegorz Kurowscy, członkowie Związku Szkółkarzy Polskich, otrzymali zaszczytny tytuł „Wybitny Agropresiębiorcy RP 2011”**. O tytuł ten mogli się ubiegać przedsiębiorcy, którzy wcześniej uzyskali już miano „Wzorowego Agropresiębiorcy RP”, a ich wyniki są na poziomie europejskim. Tradycyjnie już finaliści Konkursu zostali uhonorowani szablami, buławami oraz hełmami, symbolizującymi ich pracę i wkład w rozwój polskiego rolnictwa.



O kolejnych wyróżnieniach, wystawach i nagrodach pan Lucjan Kurowski wspomina krótko, z pewną nieśmiałością – z natury skromny niechętnie mówi o sukcesie. Nasz szkółkarz z uśmiechem i zadowoleniem opowiada o swojej pracy, roślinach a przede wszystkim – ludziach zainteresowanych jego pasją. Szkółki Kurowskich stworzyło przede wszystkim wielkie zaangażowanie, upodobanie danej dziedziny i chęć do rozwoju.

Pan Lucjan Kurowski bardzo sobie chwali współpracę ze szkołami – przekazał rośliny do zagospodarowania terenów placówek w Wilnie, Grodnie, Wołkowysku, a także wspomógł mieszkańców Wilkowa potrzebujących roślin do stworzenia pięknego otoczenia kapliczki.

Pan Lucjan Kurowski miło wspomina wizytę w „Sofiówce” – słynnym parku stworzonym przez Stanisława Szczęsnego Potockiego na cześć żony Zofii. Liczący sobie 215 lat obiekt zaliczany jest do siedmiu cudów Ukrainy. Ponadto szczególnie ważne dla pana Lucjana są spotkania z ludźmi, którzy dzielą jego pasję i pragną się wzorować na szkółce Kurowskich. Chętnie wspomina majowe warsztaty dla nauczycieli, zorganizowane przy okazji konkursu „**Kształtujemy tożsamość krajobrazu**” zainicjowanego i prowadzonego przez Lubelskie Kuratorium Oświaty. Zajęcia odbywały się w Gospodarstwie Szkółkarskim Państwa Lucjana i Grzegorza Kurowskich w Końskowoli. W formie wykładu przedstawiono podstawowe zasady projektowania ogrodów pod względem ukształtowania terenu, rodzaju gleby, systemu komunikacyjnego, doboru gatunkowego roślin. Następnie uczestnicy obejrzeli dobrze zaprojektowane i zrealizowane pomysły zielonych przestrzeni. Nauczyciele bardzo zadowoleni z warsztatów obiecali wdrożyć pewne pomysły i zmiany we własnych placówkach – co stanowi szczególnie powód do radości dla pana Lucjana Kurowskiego.

Pomimo kolejnych dowodów uznania, sukcesów i wyróżnień pytani o najbardziej radosne wydarzenie 2011 roku panowie Lucjan i Grzegorz Kurowscy odpowiadają bez wahania, jednogłośnie... I bynajmniej nie biorą pod uwagę osiągnięć szkółkarskich. Najbardziej istotnym wydarzeniem 2011 roku były dla nich... narodziny Nataszy – wnuczki pana Grzegorza oraz prawnuczki pana Lucjana. Szczęśliwym dziadkom i słuszenie cenionym przedsiębiorcom gratulujemy!

Agnieszka Brzozowska

Jan Białowas

## Napady na bazę samoobrony w Przebrażu

Już na początku lipca 1943 r. baza samoobrony była otoczona sotniami UPA, które przygotowywały się do wymordowania Polaków i całkowitego zniszczenia Przebraża. W nocy z 4 na 5 VII swoją akcję rozpoczęli od napadu na wsie i kolonie leżące wokół Przebraża. Ocaleni Polacy uciekali do bazy. O świcie ponad tysięczna horda Ukraińców zbliżyła się do Przebraża. Była to rzeczywiście czerwona noc od ognia, bo bandyci podpalali każdą własność Polaków. Zaskoczenie i przewaga liczebna banderowców była znaczna, co spowodowało wycofanie się obrońców z przedpoja walki. Jednak uderzenie plutonu odwodowego dowodzonego przez Henryka Cybulskiego, wyparło banderowców. W tym samym czasie, od wschodniej strony, obrońcy z karabinów maszynowych „kosili” nacierających bandytów, którzy zostali zmuszeni do odwrotu. W podobny sposób zniszczyli główną grupę uderzeniową starającą się przedostać do centrum wsi. Po nieudanych próbach zdobycia osiedla, banderowcy wycofali się.

Dowódca obrony Henryk Cybulski stworzył wywiad, który doniósł, że w bliskiej odległości od Przebraża w Trościańcu, upowcy utworzyli bazę i ćwiczą rekrutów. Akcję zniszczenia bazy przeprowadzono jednym batalionem w składzie trzech kompanii, dnia 12VII 1943 r. Część wsi została spalona, a mieszkańcom polecono przenieść się do odległych od Przebraża wiosek. Udana akcja była ostrzeżeniem dla nacjonalistów, że Polacy nie tylko potrafili się bronić, ale także atakować. Ta przewencja podniosła obrońców na duchu, umocniła wiarę w zwycięstwo i podniosła morale.

Ponieważ ludzi trzeba było karmić, organizowano akcje żniwne. Uzbrojeni mężczyźni pilnowali żniwiarzy, a skoszone zboże ładowano na wozy. Gdy zabrakło surowca na polach rolników polskich, koszone na własności ukraińskiej, która przylegała do Przebraża. Oprócz podjętej akcji żniwnej, gromadzono paszę dla bydła i koni.

Kontakty zewnętrzne utrzymywano z Rejonowym

Inspektoratem AK w Łucku, z Węgrami, którzy stacjonowali w Kiwercach, z partyzantką sowiecką, jeśli pojawiła się w pobliżu. Stosunek partyzantów do Polaków nigdy nie był klarowny, bo ciągle podejrzewali ich o współpracę z Niemcami. Kierownictwo utrzymywało też łączność z innymi ośrodkami samoobrony, chodziło głównie o wymianę informacji o zagrożeniach, ruchach oddziałów UPA i udzielania wzajemnej pomocy.

30 sierpnia 1943 r. o godz. 4.45 banderowcy otworzyli zmasowany ogień na Przebrażu, użyli nawet dział i moździerzy, jednak nie zaskoczyli obrońców, którzy byli gotowi do walki. Wobec kilkudziesięcnej siły banderowców, dowództwo bazy postanowiło zwrócić się z prośbą o wsparcie do oddziału sowieckiej partyzantki Prokopiuka, z którym była zawarta umowa o wzajemnej pomocy. Ponieważ banderowcy nie przewidzieli nadejścia odsiecz i uderzenia od tyłu, walkę sromotnie przegrali. Ich straty wyniosły około czterystu zabitych i wielu rannych. Do niewoli trafiło również około czterystu banderowców. Zdobyto wiele broni – tak potrzebnej... Dzięki zwycięstwu zniszczone zostały nadzieje banderowców na łatwe zdobycie Przebraża.

Kiedy na początku 1944 r. front sowiecki zbliżył się do Wołynia, zaostreniu uległ stosunek partyzantki radzieckiej do AK. Następowyły podstępne aresztowania dowódców Armii Krajowej. Ludność zgromadzona w Przebrażu znalazła się w trudnej sytuacji – była terroryzowana i atakowana przez walczących ze sobą obu okupantów. Kiedy Sowietzi opanowali cały Wołyń, zaczęto rozbrajać samoobronę, bo przecież byli akowcami. W celu uniknięcia aresztowań przez NKWD, część dowódców samoobron wołyńskich zgłosiła się do Armii gen. Berlinga. Walczyli nad Wisłą, na Wale Pomorskim, nad Nysą, Odrą, o Kołobrzeg i Berlin.

Po pięćdziesięciu latach Zarząd Okręgu Wołyńskiego Żołnierzy AK z ROPWiM odbudował zaniedbany cmentarz w Przebrażu, na którym spoczywają ofiary mordów i polegli obrońcy. W 60 rocznicę mordów, kiedy szukano miejscowości na Wołyniu, w której miała się odbyć uroczystość polsko-ukraińska z udziałem prezydentów L. Kucmy i A. Kwaśniewskiego, polska strona wskazywała na Przebraże. Ukraińcy nie wyrazili zgody, ponieważ w Przebrażu ponieśli klęskę. Wybrali Poryck, gdzie 11 lipca 1943r. napadli na kościół pełen ludzi w czasie nabożeństwa i wymordowali ponad 200 Polaków, mężczyzn, starców, dzieci i kobiet. W Porycku UPA odniosła sukces, w Przebrażu sromotnie przegrała.

## Dowódcy Przebraża

Ludwik Malinowski uchodził za największy autorytet w Przebrażu. To on na wieść o mordzie Polaków w Parośli powiedział: „Nigdzie nie będziemy uciekać, będziemy się bronić”. Człowiek z doświadczeniem wojennym, legionista i obrońca ojczyzny w 1939 r., niezwykle odważny, a przy tym i rozważny. Za to kresowiaczy zbudowali mu Pomnik Wdzięczności w Niemodlinie na Opolszczyźnie.

Henryk Cybulski urodzony w Przebrażu. 10 lutego 1940 r. został wywieziony na Syberię, skąd uciekł i wrócił do rodzinnej miejscowości – spędził 8 tygodni. Przed wojną odbył służbę wojskową, zwolniony jako podoficer rezerwy. Dowódcą samoobrony został z rozkazu AK, a dowodzenie przyjął z rąk L. Malinowskiego. Okazał się zdolnym organizatorem i dowódcą w warunkach bojowych, którego odwaga promieniowała na innych obrońców. Setki uciekinierów z różnych miejscowości Wołynia zawdzięczają życie Henrykowi Cybulskiemu. Uciekali z dobytkiem na furmankach, z majątkiem w tobołku i tacy, którzy ratowali się z płonących domów boso i tylko w koszulach. Po wojnie przeżył rozpacz. W 1950 r. został aresztowany za przynależność do AK i osadzony na dwa lata więzienia. Podczas kary, którą odbywał w Sztumie, w pojedynczej celi – zachorował na serce. Na wolności zamieszkał w Lublinie, gdzie zmarł i został pochowany w 1971 r.

30 kwietnia 2011 roku Lublin złożył hołd Bohaterowi Kresowemu – Henrykowi Cybulskiemu, poświęcając rondo Jego imieniem. Większość obrońców Kresowych Polaków już dawno odeszła. Należy się im pamięć i szacunek. To chwalebne, że kombatanci 27 Dyw. Wołyńskiej upomnieli się o trwałą pamięć – Kresowego Bohatera. Chwała im za to.

Książka Henryka Cybulskiego „Czerwone noce” doczekała się aż pięciu wydań. Zapowiedziane jest szóste.



## XX Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - my też pomagamy!



W niedzielę ósmego stycznia 2012 r. już po raz dwudziesty odbyła się ogólnopolska akcja Jurka Owsiaka, z której zgromadzone środki tym razem przeznaczono na sprzęt i aparaturę medyczną dla polskich szpitali oraz finansowanie programów medycznych i edukacyjnych. Fundacja Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w 2012 roku zbierała pieniądze na zakup najnowocześniejszych urządzeń dla ratowania życia wcześniaków oraz pomp insulinowych dla kobiet ciężarnych z cukrzycą. Na portalach społecznościowych w tym dniu królowały hasła w stylu: „Pogląd na Wielką Orkiestrę zmienia się wówczas, gdy widzi się SWOJE dziecko w inkubatorze z logiem WOŚP”, nierzadko z komentarzami osób, które znalazły się w tego typu sytuacji. Wspierajmy Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy i miejmy nadzieję, że nigdy osobiście nie przekonamy się o jej skuteczności...

### Szkoły uczą pomagać

W Gminie Końskowola nie zabrakło chętnych do przekazania pieniędzy na szczytny cel, ani osób pragnących wspomóc organizację przedsięwzięcia. Uczniowie Zespołu Placówek Oświatowych w Pożogu: Kamila Suszek, Aleksandra Sułek oraz Piotr Saran pod opieką i z inicjatywy pani Agnieszki Saran zbierali datki na rzecz WOŚP przed mszą św. w wejściu budynku kaplicy w Pożogu. Mimo chłodu, dzielni wolontariusze cieszyli się z możliwości wsparcia potrzebujących a pani nauczycielka była zadowolona z ich zaangażowania. Zebrałi oni 567,41 zł.

W Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Chrzachowie z okazji kolejnego Finału WOŚP, jak co roku,



zorganizowano spotkanie dla mieszkańców wsi oraz przyjaciół. Po mszy świętej odbyła się część artystyczna przygotowana na tę okazję. W szkolnej sali gimnastycznej uczniowie zaprezentowali jasełka – w wersji nietypowej i zdecydowanie z wielkim powodzeniem...

Przedstawienie zatytułowane „Świeć gwiazdeczko” oglądała pełna sala widzów. Śliczny żłóbek ze słomy i kunsztowne dekoracje zdobyły wystrój, uroczyste diabełki i piękne anioły znakomicie odnalazły się w swoich rolach – podobnie jak pozostali aktorzy i wokaliści. Diablica wysyłała SMSy, klasa młodzieży

przyszła do Dzieciątka z prośbą o reformę systemu szkolnictwa, czyli wycofanie ocen niedostatecznych i dopuszczających z przyjętej skali, wójt zobowiązał się zapewnić ogrzewanie stajenki, a nauczycielka próbowała skłonić taksówkarza do bezpłatnego kursu do Betlejem - z racji niskich zarobków w budżetówce... Emocje widzów wzbudził uczeń idący do Dzieciątka, który wyjaśnił przybyłemu trudność swojego położenia: „ciężka moja praca – raz mnie diabeł kusi, raz anioł nawraca”. Poza zabawnymi kwestiami nie zabrakło również nauki i przesłania. Cytaty z myśli Jana Pawła II, czy wyjaśnienie tradycji kołędowania znakomicie komponowały się z lekką formą przedstawienia, niosąc refleksję i dodając jasełkom dydaktyzmu. Nie sposób przemilczeć faktu, że były to najlepsze jasełka, jakie kiedykolwiek widziałam. Jestem przekonana, że wszyscy widzowie podzielają mój entuzjazm. Przedstawienie przygotowali: uczniowie klas IV oraz V pod okiem pana Grzegorza Rączki, mali aktorzy z Kółka Teatralnego działającego pod kierunkiem pani Aldony Piłat, chór prowadzony przez pana Tomasza Stefańskiego. W przygotowaniu włączyli się również inni nauczyciele i pracownicy szkoły oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Chrzachowie – organizując kiermasz przepysznych ciast. Na tę okazję placówkę odwiedzili przedstawiciele puławskiego sztabu WOŚP, którzy podziękowali za wsparcie zbiórki. Pani Mirosława Baca – dyrektor Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Chrzachowie – serdecznie podziękowała wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie przedsięwzięcia – nauczycielom, uczniom, pracownikom szkoły oraz paniom z KGW, jak również bardzo licznie przybyłym widzom. Po obejrzeniu jasełek na przybyłych czekały kolejne atrakcje – loteria owocowa oraz słodki poczęstunek w kawiarence, z których chętnie korzystano. Przy okazji imprezy progi dawnej szkoły odwiedzili jej wychowankowie – zespół muzyczny złożony z absolwentów i sympatyków SP w Chrzachowie, którzy wykonali kilka kołód oraz piosenek. Imprezę na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zorganizowano po raz ósmy, a zebrano przy tej okazji 1600,02 zł.

### Koncert w Gminnym Ośrodku Kultury

Zgodnie z tradycją w GOK-u odbył się koncert charytatywny na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wystąpili rodzimi artyści i zaproszeni goście, licytowaliśmy przedmioty przekazane na aukcję oraz zbieraliśmy datki na wsparcie fundacji Jurka Owsiaka.

Koncert rozpoczął się od występu Orkiestry Dętej Gminy Końskowola pod dyrygenturą mjra Mariana Stankiewicza, która wykonała znane utwory i nowe aranżacje przygotowane specjalnie na tę okazję. Następnie na scenie zagrościły wesołe „Babeczki z Gołębia” – nasz zaprzyjaźniony kabaret z programem „Moherowa odnowa z dziur”. W zabawnych przebraniach, ze śpiewem na ustach panie rozbawiły publiczność. Stałym elementem koncertów na rzecz WOŚP jest pokaz Tang Soo Do, w tym roku również mogliśmy liczyć na zademonstrowanie umiejętności karateków ćwiczących pod okiem trenera Marcina Kostury. Zespół wokalny „Uśmiech” zaprezentował znane piosenki o tematyce świątecznej, natomiast Kabaret „Frugo” w krzywym zwierciadle przedstawił

realia pracy Świętego Mikołaja. Dla Kabaretu „Frugo” występ podczas tegorocznego koncertu można nazwać jubileuszowym, ponieważ grupa prowadzona przez Agnieszkę Brzozowską debiutowała na scenie dokładnie dwa lata wcześniej. Cieszący się uznaniem publiczności międzygminny Chór „Pokolenie” założony i prowadzony przez Tadeusza Salamandrę również wystąpił na koncercie na rzecz WOŚP, po czym na scenie pojawił się znakomity zespół „Paracas”. Wokalistka Magdalena Grzęda, znana Czytelnikom „Echa Końskowoli” chociażby z racji artykułów pisanych do naszego miesięcznika, podczas ubiegłorocznego koncertu prezentowała się jako solistka. Tym razem wystąpiła wraz z zespołem, który zdecydowanie trafił w gusta publiczności prezentując najnowsze przeboje i znane szlagiery. Zespół „Zły Sen Blues Band” doskonale znany jest mieszkańcom gminy Końskowola, przez długi czas związany był z tutejszym Gminnym Ośrodkiem Kultury. Występ grupy był znakomity i miejmy nadzieję, że jeszcze nie raz posłuchamy artystów na naszych koncertach.

Poza występami artystycznymi, w Gminnym Ośrodku Kultury zorganizowany został kiermasz prac wykonanych przez podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy oraz dzieci z kółka plastycznego GOK. Mogliśmy liczyć również na wsparcie doświadczanego konferansjera Marka Makucha, który poprowadził imprezę. Jak co roku, przy tej okazji odbyła się licytacja przedmiotów przekazanych na rzecz WOŚP przez mieszkańców naszej gminy. Pan Bolesław Matraszek z Wronowa podarował na ten cel karmniki i budki lęgowe dla ptaków oraz nalewki, natomiast nasza plastyczka Elżbieta Urbanek namalowała piękny obraz. W sumie w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli zebraliśmy 1536,52 zł, a w puszcze WOŚP znalazła się również przekazana anonimowo biżuteria. W skład tej sumy weszły oszczędności dzieci, które przez cały rok zbierały pieniądze właśnie na doroczny koncert Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, a byli to: Ola Pomykała, Cezary i Kacper Bartuzi, Aleksandra i Izabela Sobich. Najmłodszym należą się szczególne słowa pochwały.

**Jako wolontariusz i sympatyk Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy serdecznie dziękuję wszystkim, którzy wsparli tę inicjatywę – poprzez datki na cel charytatywny, występy podczas koncertu oraz przekazanie swoich prac na szczytny cel.**

Agnieszka Brzozowska

### Pierwsze koty za płoty

Stowarzyszenie „Róża” pierwszy rok pracy ma już za sobą, czas więc na podsumowanie. W minionym 2011 roku członkinie uczestniczyły we wszystkich lokalnych imprezach, poczynając od „Dni Końskowoli” poprzez „Dni Otwartych Drzwi” w LODR, a także „Święto Róż”. Ponadto skromnie zaprezentowały swoje stoisko na imprezie cieszącej się coraz większym powodzeniem w naszym regionie, a jest to „Festiwal Smaku” corocznie organizowany na przełomie lipca i sierpnia w Nałęczowie przez Lokalną Grupę Działania „Zielony Piersień”.

Można powiedzieć, że raczkujące jeszcze stowarzyszenie odniosło w minionym roku swoje małe sukcesy, największą jednak niespodzianką dla nas wszystkich było zdobycie pierwszej nagrody na konkursie „Nasze Kulinarne Dziedzictwo” organizowanym przez Urząd Marszałkowski w Lublinie dla naszej członkini Małgorzaty Salamandry za „Rogaliki z Różą”. Tak więc kolejny cel statutowy został spełniony, a mianowicie „promocja członkiń wybitnie uzdolnionych”.

Poza wyteżoną pracą był czas także i na zabawę, najbardziej aktywne uczestniczyły w wyjeździe studyjnym na Pomorze oraz na Litwę, Łotwę i Estonię. Rok 2011 zakończył się szkoleniem florystycznym „Dekoracje Bożonarodzeniowe”, na którym każda uczestniczka mogła przygotować dla siebie wspaniały stroik na wigilijny stół pod okiem specjalistów w miłej świątecznej atmosferze.

**Cieszymy się, że w tak krótkim czasie zdołaliśmy osiągnąć tak wiele, życzymy sobie i czytelnikom „Echa Końskowoli” wszelkiej pomyślności i wielu sukcesów w 2012 roku.**

Sylvia Figiel

### Pokolędowe zamyślenia

Dobiegła końca tegoroczna wizyta duszpasterska w naszej parafii. Z całej księzowskiej ekipy tylko ks. Piotr Hawryluk był już chyba wszędzie. Dla pozostałych księży był to czas osobistego poznawania różnych, nieznanych zakątków parafii. Do pełnego odwiedzenia wszystkich parafian potrzebujemy jeszcze kilku „cykli kołędowych”. Jednak każde tego rodzaju odwiedziny pozwalają uzyskać nowe doświadczenia. Właśnie tymi doświadczeniami pragnę się podzielić w niniejszym tekście.

**Doświadczenie pierwsze – kapłaństwo.** Kilkakrotnie zdarzyło się, że witający mnie się Pan (lub Pani) – Głowa Rodziny wyszukał na sutannie stule i ucałował ją. Pewnie kiedyś ten gest był częstszy i typowy dla „kołędowych” odwiedzin. Dziś jest bardziej znany – i praktykowany – przy korzystaniu ze spowiedzi. Odebrałem go jako pokorne wyznanie wiary w rzeczywistość Chrystusowego kapłaństwa, czyli w fakt, że w osobie kapłana Bóg jest blisko ludzi. To wyznanie wiary oczywiście dla mnie – kapłana było przeżyciem bardzo wzruszającym i przede wszystkim zobowiązującym. Ucałowanie stule było jakby rachunkiem sumienia - czy jestem, tym kim powinienem być dla tych ludzi. Ostatecznie jest to pytanie o świętość, która ma wskazywać na Boga i oznajmiać Jego bliskość.

Myślałem też, jak ważne są odwiedziny kapłana w kontekście tego, jak przedstawiany jest Kościół w środkach przekazu. Doświadczenie Kościoła dzisiaj zostało sprowadzone do doświadczenia duchowieństwa. A ludzie znają duchownych albo osobiście, albo z telewizji i Internetu. W drugim przypadku wiadomo, że trudno o pozytywne doświadczenia. Pozostaje zatem bardzo ważna przestrzeń osobistego spotkania. Tej przestrzeni nie wolno nam księżom zmarnować, nie tylko po „kołędzie”, ale i w kancelarii, na ulicy, wszędzie. Nie zawsze ktoś wyzna wiarę w Boga poprzez ucałowanie stule, ale każde spotkanie to szansa, aby Boga ludziom przybliżyć.

**Doświadczenie drugie – pokora wobec tajemnicy życia.** Odwiedzamy rodziny i ludzi znajdujących się w bardzo różnych sytuacjach życiowych. Jest widoczny dobrobyt i niemała nędza. Widać w życiu ład, ale i bałagan. Dotykałem ludzkich spraw tylko przez kilka chwil wiedząc, że wraz z przekroczeniem progu nowego domu poprzednie radości i kłopoty zostaną za mną, a ukażą się nowe. Jest coś niesumiennego w takim niedogłębnym spotkaniu z drugim człowiekiem, a z drugiej strony nie ma fizycznych możliwości, aby nie tylko „po kołędzie”, ale po prostu w życiu, być całym sobą dla człowieka naprzeciwko. Ratuje mnie tylko wiara, że jest Ktoś Wielki, kto rzeczywiście obejmuje sobą każde ludzkie życie i nie czyni tego zdawkowo i powierzchownie. Jemu ludzi spotkań zawierzam.

**Doświadczenie trzecie – wezwanie do mądrości krzyża.** „Kołędowe” odwiedziny są dla wielu osób chorych i/lub starszych jedną okazją do spotkania z księdzem. Oby każde takie spotkanie mogło służyć umocnieniu wiary, że Bóg powołuje do pięknej miłości na drodze cierpienia. Jest jeszcze wiele do zrobienia, abyśmy na wszystko, co możemy nazwać „krzyżem” patrzyli w duchu powołania, szczególnego wybrania, a nie nieszczęścia, które nam się przytrafiło. Słyszałem kilka pięknych wyznań o tym, jak z powodów zdrowotnych czy innych ciężko jest żyć, zamkniętych na końcu stwierdzeniem o dyspozycyjności wobec Boga i gotowości ofiarowania Mu tego cierpienia. Niestety chyba większość z nas nie rozwija w sobie wiary w imię której, wzrastamy w gotowości wobec Niego na wszystko. Częściej jest to wiara podszyta komercyjnym myśleniem, że w zamian za wiarę, Bóg oszczędzi nam krzyża. Tymczasem wielkim skarbem całej naszej wspólnoty parafialnej jest każdy ewangelicznie cierpiący człowiek. Ewangelicznie to znaczy w jedności z Chrystusem i z wiarą, że cierpienie jest okazywaniem miłości. Po „kołędzie” jestem wdzięczy każdemu, kto w taki sposób bierze swój krzyż.

Ks. Adam Bab – proboszcz  
babadas@poczta.onet.pl



## Tak się bawi, tak się bawi... Gmina Końskowola!

Sylwestrowa noc za nami, jednak warto wspominać pożegnanie starego roku 2011. Wraz z redakcyjnym fotografem Teresą Orłowską odwiedziłyśmy siedem zabaw sylwestrowych organizowanych w Gminie Końskowola. Gdzie bawiono się najlepiej – nie sposób stwierdzić, organizacyjnie wszyscy bardzo dobrze się spisali a zadowoleni uczestnicy imprez uwiecznieni na fotografiach znajdujących się na wkładce gazety, są najlepszym dowodem powodzenia poszczególnych przedsięwzięć.

W remizie OSP w **Sielcach** bawiła się młodzież. Organizatorzy Iwona Wróbel, Mirosław Kozak oraz Marcin Sumorek zadbał o organizację całości imprezy oraz dekorację sali, zaprzyjaźniony Dj zapewnił mix najlepszych przebojów a na stołach nie brakowało przekąsek i napoi. Mimo że tę zabawę sylwestrową odwiedziłyśmy o dość wczesnej porze, impreza zapowiadała się znakomicie. Młodzież z Sielc, Opoki, Puław oraz Choszczowa dopisała - w liczbie osiemdziesięciu osób. Zadowoleni organizatorzy przyznali, że rokrocznie sylwester w Sielcach cieszy się popularnością.

Jubileuszowy, piętnasty sylwester organizowany w remizie OSP w **Młynkach** zdecydowanie należy zaliczyć do udanych. Goście przybyli w komplecie, a liczba chętnych do udziału w tutejszej imprezie znacznie przewyższyła możliwości lokalowe budynku... W dniu sylwestra organizatorzy odebrali bardzo wiele telefonów z pytaniami o możliwość rezerwacji – blisko 50 osób chciało dołączyć do bawiących się w tutejszej remizie i trudno się dziwić... Strażacy OSP samodzielnie wykonali dekorację sali, która naprawdę prezentowała się doskonale, ponadto jak co roku zadbał o wszelkie sprawy organizacyjne – przede wszystkim zaopatrzenie. Kuchnia serwowała „swojskie jedzonko” doceniane przez gości, o czym świadczyły podziękowania i pochwały pod adresem pani kucharki. Zespół Deltim – grający na tutejszych sylwestrach od trzech lat - z powodzeniem zapewnił oprawę muzyczną, czego dowodem był parkiet pełen tańczących par. Niegdyś w Młynkach bawiono się w starej remizie, obecnie nowy budynek zapewnia bardzo dobre możliwości lokalowe. Znakomita atmosfera imprezy, serdeczność i gościnność gospodarzy dopełniły sukcesu przedsięwzięcia.

O udaną zabawę sylwestrową w **Skowieszynie** zadbały przedsiębiorcze panie z tutejszego Koła Gospodyń Wiejskich. Na imprezie zorganizowanej po raz ósmy zawitały 132 osoby. Gości przybyłych m.in. z Pożoga, Puław, Skowieszyna, Góry Puławskiej, Janowca, Warszawy bawił zespół Pulsart. Z pomocą strażaków z OSP Skowieszyn, panie wykonały dekoracje sali. Dwanaście gospodyń zadbało o kulinarną stronę przedsięwzięcia pod przewodnictwem kucharki pani Ewy Ejtel. Panie znane są nie tylko z umiejętności gotowania i pieczenia. Gospodynie chętnie i solidarnie angażują się zarówno w akcje charytatywne – pomoc powodzianom w 2010 r., jak i organizowanie zabaw. Podczas tegorocznych przygotowań do pożegnania starego roku wspomniano pierwszą wspólną noc sylwestrową – wtedy w trzydziestoosobowym gronie nikt się nie spodziewał, że impreza będzie coraz bardziej popularna a jej organizowanie stanie się tradycją. W 2011 r. jak zwykle chętnych do zabawy nie brakowało, jednak z racji braku miejsc – wiele osób odesłano „z kwitkiem”.

W Witowicach zabawę sylwestrową dla większej grupy osób zorganizowano po raz trzeci, z inicjatywy Stowarzyszenia Aktywna Wieś **Witowice**. Prężnie działająca organizacja również tym razem stanęła na wysokości zadania. Gości przybyłych w liczbie 150 osób bawił zespół Akces, dekoracjami zajęli się członkowie stowarzyszenia, natomiast o stronę kulinarną imprezy zadbały tutejsze gospodynie. Na

stołach pośród wielu potraw, ciast i przystawek zagościła m.in. galantyna „Specjał w sosie tatarskim”, a przy tradycyjnej lampce szampana o północy goście skosztowali tortu domowego wypieku. Panie ze Stowarzyszenia Aktywna Wieś Witowice zajęły się obsługą gości - ustaliły dwugodzinne zmiany tak, aby pomimo pracy wszyscy dobrze się bawili. Dobry podział obowiązków i zaangażowanie we wspólne przedsięwzięcie przyniosły znakomity efekt – uczestnicy imprezy bardzo sobie ją chwalili, a chętnych do przybycia na zabawę sylwestrową w Witowicach nie brakowało.

Członkowie Stowarzyszenia Aktywna Wieś Witowice są zadowoleni z funkcjonowania organizacji – starają się o pozyskanie dofinansowania na remont remizy OSP oraz jej wyposażenie, chwalą sobie współpracę ze strażakami z tutejszej jednostki – zaangażowanymi również w przygotowanie sylwestra. W 2011 r. wspólna zabawa andrzejkowa, imprezy na Dzień Kobiet oraz Dzień Chłopaka stanowiły okazję do znakomitej zabawy i integracji – również dla osób spoza stowarzyszenia. Panie chwalą sobie zorganizowany pokaz makijażu i nowości kosmetycznych. Wielu miłych wspomnień i refleksji dostarczył również wakacyjny, dwudniowy wyjazd do Lichenia, podczas którego odbyła się uroczysta msza św. w intencji Stowarzyszenia Aktywna Wieś Witowice.



Niewątpliwym sukcesem stowarzyszenia były pierwsze miejsca w konkursach kulinarnych zorganizowanych w ramach Dożynek Powiatowych, za sprawą torcika „Jeżyk” oraz zupy owocowej. Dzięki wytrwałej pracy udało się zakupić zastawę na sto pięćdziesiąt osób na wspólny użytek, uzupełnić braki w wyposażeniu remizy OSP. Mijający rok dla Stowarzyszenia Aktywna Wieś Witowice zdecydowanie był pomyślny.

Zabawa sylwestrowa zorganizowana przez Koło Gospodyń Wiejskich w **Chrzachowie** również należała do bardzo udanych. Z pomocą strażaków z jednostki OSP przygotowano dekoracje, grał zespół Evidence a bawiły się 154 osoby. Miejsca zarezerwowane zostały już w... październiku, telefony od chętnych na sylwestra dzwoniły do ostatniej chwili, a z inicjatywy gości już rozpoczęto zapisy na sylwestra 2012! Wspólna praca organizatorów przyniosła znakomity efekt. Gospodynie samodzielnie przygotowały stronę kulinarną imprezy – m.in. karczek i bułeczki „po chrzachowsku”, kurczaka „po serbsku”, barszczyk „głodna kuchnia” ( w tajemniczeni, znający tradycyjny podział miejscowości Chrzachów bez trudu rozszyfrują pochodzenie nazw... – przyp.red). Goście bawili się rewelacyjnie, nie mogło zabraknąć wspólnego śpiewu oraz konkursu z nagrodami. Chwalono przesympatyczną obsługę – również zapewnioną przez panie z KGW, bardzo smaczne posiłki oraz właściwie... wszystko. Zróznicowani wiekowo, rozbawieni i rozśpiewani goście z pewnością długo będą wspominać imprezę sylwestrową.

Koło Gospodyń Wiejskich w Chrzachowie, podobnie jak Stowarzyszenie Aktywna Wieś Witowice, rozwija swoją



działalność i znakomicie aktywizuje życie wsi. Nazywają siebie „jedną wielką rodziną” co widoczne jest na każdym kroku - znakomita atmosfera szybko się udziela, owoce pracy zostają docenione, a same gospodynie wkładają wiele serca w to, co robią. Przed sylwestrem wspólnie ze strażakami odnowiono salę w remizie. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich angażują się w akcje charytatywne – we współpracy ze Szkołą Podstawową w Chrzachowie ( na rzecz WOŚP oraz Hospicjum im. Małego Księcia w Lublinie – przyp. red), a także organizują wspólne wyjazdy – do kina, teatru czy restauracji. Gospodynie planują już kolejne imprezy, z których dochód przeznaczony zostanie na działalność statutową KGW przede wszystkim remont sali.

Po północy w naszej gminie zabawa trwała na dobre. W remizie OSP **Końskowola** młodzież bardzo hucznie witała Nowy Rok. Około sześćdziesiąt osób bawiło się w rynku, z inicjatywy młodych strażaków. Znakomita zabawa trwała także w dawnej plebanii, na ul. Lubelskiej – gdzie bawili się członkowie Klubu Abstynenta. Na imprezie nie było ani kropli alkoholu, a jej uczestnicy znakomicie spędzili czas. Około trzydziestu osób spotkało się towarzystwo - w gronie abstynentów, ich rodzin, znajomych i sympatyków klubu. Wspólną zabawę sylwestrową zorganizowano po raz drugi, a jej uczestnicy bardzo sobie chwalą takie powitanie Nowego Roku. Stoły były pełne, muzyka grała i bawiono się doskonale.

Sylwestrowa noc w Gminie Końskowola upłynęła pod znakiem bardzo dobrej zabawy. Niestety nie obyło się bez nieszczęśliwego wypadku, spowodowanego niewłaściwym obchodzeniem się ze sztucznymi ogniami - nieodłącznym i niestety niebezpiecznym elementem zabaw sylwestrowych... Oby stał się on przestrogą.

Miejmy nadzieję, że za rok sylwestry w naszej gminie będą równie udane. **W imieniu własnym oraz fotograf Teresy Orłowskiej dziękuję za życzliwe i bardzo serdeczne przyjęcie naszej redakcji podczas zabaw sylwestrowych. Do siego roku!**

Agnieszka Brzozowska

## Jak się bawić to się bawić, konia sprzedać, wóz zastawić!

Już karnawał, czas radości i zabawy. Polski karnawał nazwano zapustami, a nazwa ta dotyczy okresu od Trzech Króli do Środy Popielcowej. Karnawał to czas suto zastawionych stołów, hucznych imprez i swawoli. Chociaż dzisiejsze przyjęcia są skromniejsze niż dawniej, wiele osób dba, aby obok tańców i dobrej zabawy nie zabrakło ciekawego menu. A to moje propozycje na karnawałowy poczęstunek.

### Boeuf Strogonow

1 kg polędwicy wołowej, 2 łyżki maki, 2 cebule, 2 szklanki bulionu wołowego, 4 łyżki sklarowanego masła, 2 łyżki przecieru pomidorowego, szklanka śmietany, łyżka zmielonej słodkiej papryki, sól, pieprz.

Mięso pokroić na paski grubości około 1 cm i długości 4 cm. Oprószyć mąką, posypać solą i pieprzem. Cebule obrać, pokroić

w talarki i podsmażyć na łyżce masła. Dodać przecier pomidorowy, wymieszać. Pozostałe masło rozgrzać, obsmażyć mięso stale mieszając. Następnie wlać bulion i dodać cebulę, dusić na wolnym ogniu kilkanaście minut. Pod koniec dodać paprykę i śmietanę (wcześniej rozbełtać z kilkoma łyżkami ciepłego sosu, aby się nie zważyła), przyprawić solą i pieprzem.

### Kąski z kurczaka

Pół upieczonego kurczaka, łyżka masła, 25 dag maki, szklanka mleka, 2 dag drożdży, 2 jajka, łyżeczka cukru, sos sojowy, sok z cytryny, sól, pieprz, tymianek, olej do smażenia

Drożdże rozetrzeć z cukrem, dodać letnie mleko, łyżkę maki, wymieszać i odstawić do wyrośnięcia. Do rozczyntu dodać żółtka oddzielone od białek, roztopione masło, resztę maki i szczyptę soli. Ciasto dokładnie wyrobić z pianą z białek i odstawić do wyrośnięcia. Mięso kurczaka obrać ze skóry i kości, pokroić na kawałki, skropić sokiem z cytryny i sosem sojowym, oprószyć pieprzem oraz tymiankiem. Kawałki mięsa nabijać na widelec, maczać w cieście i smażyć na głębokim tłuszczu na rumiano. Podawać z żurawiną lub barszczem.

### Salatka z cebulką marynowaną

Pierś z kurczaka, przyprawa Gyros, puszka kukurydzy, słoik cebulki konserwowej, por, 3 ogórki konserwowe, musztarda, majonez, sól, pieprz

Pierś pokroić w paski i przyprawić przyprawą, usmażyć. Przełożyć do miski, dodać ogórki i pora pokrojonego w kostkę, odsączoną kukurydzę i cebulkę. Dodać łyżkę musztardy, posolić, popieprzyć, na koniec dodać majonez.

### Salatka śledziowa

1 słoik śledzi w occie, 1 puszka kukurydzy, 1 por, 4 jaja, 1/2 słoika ogórków konserwowych, 3 jabłka, majonez, sól, cukier, pieprz do smaku.

Składniki pokroić w kostkę, pora pokroić w półtalarki lekko osolić aby zmiały, dodać kukurydzę, doprawić, wymieszać, dodać majonez.

### Ciasto karnawałowe

Biszkopt kakaowy z 4 jaj (4 jaja, 12 dag cukru, 12 dag maki, 2 łyżki oleju, łyżeczka proszku do pieczenia, 1 łyżka kakao).

Krem budyniowy – 3 szklanki mleka, 2 budynie śmietankowe z cukrem, 1 łyżka maki ziemniaczanej, 1 łyżka cukru, 4 żółtka – ugotować budyni i wystudzić.

2 galaretki cytrynowe rozpuścić w 1 szklance wody i wystudzić. 25 dag masła utrzeć i połączyć z masą budyniową i galaretkami.

2 paczki delikcji (cytrynowe i wiśniowe)

2 paczki herbatników + alkohol do namoczenia herbatników

Polewa czekoladowa

Składanie ciasta: ciemny biszkopt, połowa kremu, delikcje, druga połowa kremu, herbatniki moczone w alkoholu, polewa czekoladowa.

### Szarlotka

50 ml żubrówki, 100 ml soku jabłkowego, kostki lodu

Żubrówkę połączyć z sokiem i dokładnie wymieszać. Do wysokich szklanek wrzucić kilka kostek lodu, wlać drinki.

### Różowa pantera

40 ml wódki, 100 ml soku z grejpfruta, kostki lodu

Do shakera wrzucić pokruszony lód, dodać wódkę oraz sok, wymieszać i rozlać do wysokich wąskich szklanek ozdobionych plasterkiem cytryny.

### Casablanca

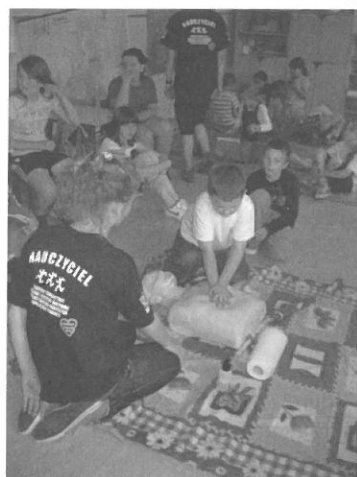
30 ml wódki Finlandia, 20 ml Advocata, 20 ml soku cytrynowego, 40 ml soku z pomarańczy, kostki lodu

Do shakera wrzucić kilka kostek lodu i dodać pozostałe składniki – dobrze wstrząsnąć. Wysoką szklankę napełnić do połowy lodem i przelać drinka.

Opracowała Sylwia Figiel



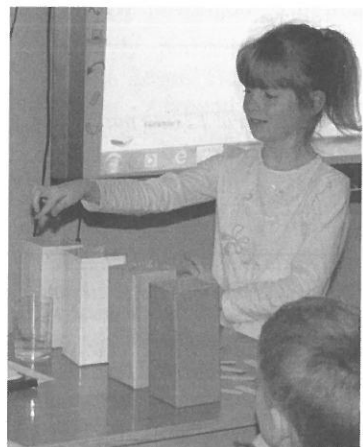
## Ze szkolnej ławy... Szkola Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Chrzachowie



Mijający rok obfitował w wydarzenia ciekawe dla uczniów szkoły w Chrzachowie. Nowatorskim pomysłem jest chociażby organizowanie szkoleń z zakresu udzielania pierwszej pomocy pod hasłem „Ratujemy i uczymy ratować”. Cykl zajęć, zainicjowanych kilka lat temu przy okazji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, obejmuje wszystkich uczniów – od przedszkolaków po szóstoklasistów... Pod okiem dwóch przeszkolonych nauczycieli dzieci uczą się poprawnie wykonywać masaż

serca, czy sztuczne oddychanie. Do celów dydaktycznych służą fantomy należące do stałego wyposażenia szkoły. Nauka poza cenną wiedzą dostarcza wielu emocji – pierwsza pomoc na sztucznym modelu udzielana jest do momentu sygnału dźwiękowego usłyszenia świadczącego o powodzeniu reanimacji. Uczniowie chętnie nabywają – wcale nie łatwe – umiejętności, dumni ze zdobytej wiedzy i świadomi jak cenna bywa ona w codziennym życiu.

**Niepowtarzalna lekcja ekologii  
„Edukacja środowiskowa- pierwsza w planie.  
Na cóż bowiem zda się liczenie, czytanie,  
Gdy życia na Ziemi nie stanie”**



W dniu 9 grudnia 2012 r. Szkołę Podstawową im. M. Konopnickiej w Chrzachowie odwiedziły panie Katarzyna Kozak i Elżbieta Antas. Obie panie pracują w Lubelskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Końskowoli w Dziale Przedsiębiorczości, Wiejskiego Gospodarstwa Domowego i Agroturystyki, a ich obecność w naszej Szkole związana była z prowadzonymi przez nie lekcjami ekologicznymi w zaprzyjaźnionych szkołach. Zasadniczym celem spotkania było promowanie wśród

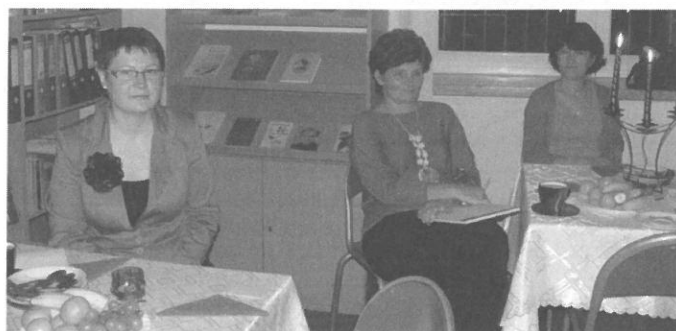
uczniów zachowań przyjaznych środowisku, rozpowszechnianie wiedzy na temat ekologicznego gospodarowania, propagowanie korzystania z ekologicznej żywności oraz uświadamianie uczniom jak ważne są kwestie zachowania walorów przyrodniczych w nienaruszonym stanie ich najbliższego środowiska. Poprzez pogadankę tematyczną, prezentację multimedialną oraz konkursy wiedzy nasi uczniowie mieli niepowtarzalną okazję do pogłębienia wiedzy w zakresie następujących obszarów tematycznych edukacji ekologicznej w szkole podstawowej: Co to są alternatywne źródła energii? Jak rozpoznawać różne gatunki drzew? W jaki sposób możemy dbać o środowisko naturalne? Kim jest rolnik ekologiczny i dlaczego warto kupować produkty ekologiczne? Jakie mamy formy ochrony przyrody? Jak wyglądają zwierzęta i rośliny chronione? Co oznacza zdrowy styl życia? Co to jest recykling?

Największą popularnością wśród uczniów cieszyły się konkursy podsumowujące prowadzone przez Panie zajęcia. Miały one na celu gruntowne utrwalenie dopiero co zdobytych wiadomości oraz praktyczne ich zastosowanie w symulowanym podejmowaniu decyzji proekologicznych. Po dość wyczerpującej selekcji spośród uczniów klas starszych (IV-VI) największą

wiedzę ekologiczną wykazała się Ewelina Chabros (kl. V), a wśród uczniów klas I – III Mateusz Sulek (kl. III). Uczniowie ci zostali nagrodzeni książkami o tematyce przyrodniczej ufundowanymi przez LODR w Końskowoli.

**W imieniu wszystkich uczniów, nauczycieli oraz własnym serdecznie dziękujemy Pani Katarzynie Kozak oraz Pani Elżbiecie Antas za pracę włożoną w przygotowanie i realizację niezwykle ciekawej niepowtarzalnej lekcji przyrody w naszej szkole.**

Mirosława Baca



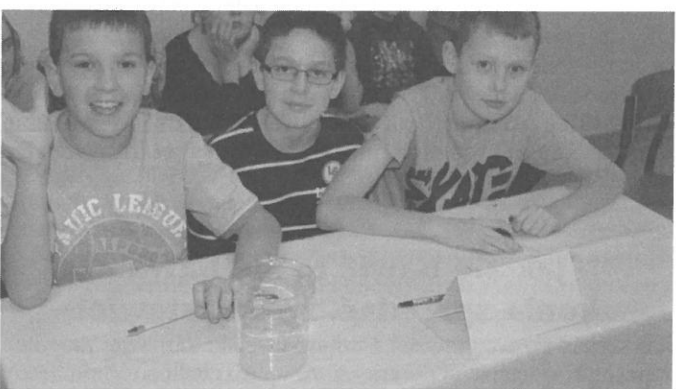
### Sami dla siebie

Pod takim tytułem w bibliotece Szkoły Podstawowej w Chrzachowie, w grudniowy wieczór, o tzw. szarej godzinie, odbyło się spotkanie tych wszystkich, którzy lubią wiersze. Przy blasku świec, w miłej, kameralnej atmosferze podzieliliśmy się magią poezji. Obecni na spotkaniu - pani dyrektor, nauczyciele i pracownicy szkoły czytali swoje ulubione wiersze, bliskie z różnych względów. Tematyka ich była bardzo różnorodna – były wiersze refleksyjne jak np. „Kot w pustym mieszkaniu”, „Nic dwa razy” i humorystyczne „Ballada o trzęsących się portkach”, a nawet... „Lenin w Poroninie”.

Prócz strawy duchowej było również coś dla ciała - w kawiarence „Czytelne Opary” dostępne były herbatki literackie m.in. „W malinowym chruśniaku”, „Kwiaty polskie” i pyszne ciasto.

Puentą spotkania niech będą słowa Marty Fox „przyjść tutaj i przeczytać swój wiersz, który w tej chwili najbardziej cię boli, złożyć, który najbardziej w tobie jest. Przecież to prawdziwa perwersja spotykać się dzisiaj po to, by czytać wiersze.”

### Konkurs wiedzy o polskich laureatach Nagrody Nobla



W dniu 5 grudnia, a więc tuż przed wizytą Św. Mikołaja, w Szkole Podstawowej im. M. Konopnickiej w Chrzachowie odbył się „Konkurs wiedzy o polskich Noblistach”. Głównym pomysłodawcą konkursu była p. dyrektor Mirosława Baca, natomiast koordynatorami d/s merytorycznych zostali p. Joanna Borucka oraz p. Grzegorz Rączka. Konkurs miał na celu popularyzację wśród uczniów wiedzy o szwedzkim wynalazcy Alfredzie Noblu, idei Nagrody jego imienia oraz przede wszystkim przybliżenie uczniom sylwetek sześciu wybitnych Polaków-Noblistów, ich dorobku naukowego oraz skomplikowanych i niezwykłych czasów, w których przyszło im żyć i pracować dla swojego kraju.

Na początku listopada 2011r. uczniowie klas IV-VI

zapoznali się z obszernym zestawem materiałów informacyjnych obejmujących prawie 40 stron wiedzy o polskich noblistach. Po około trzytygodniowym okresie przygotowań przeprowadzone zostały eliminacje, które wyłoniły najlepszych uczniów. W ten sposób powstały 3-osobowe drużyny reprezentujące każdą z klas, jednak z tym małym zastrzeżeniem, że klasa IV wystawiła dwie drużyny, czyli 6 zawodników (drużynę chłopców i dziewcząt).

Bezpośrednio tuż przed rozpoczęciem konkursu kapitan każdej z drużyn wylosował kolor, stanowiący odtąd nazwę jego drużyny oraz numer określający kolejność odpowiadania na pytania. Ponadto wszystkie drużyny otrzymały szklany puchar, w którym gromadziły zdobyte słodkie punkty. Głównym sponsorem zdobytych przez uczniów punktów okazały się popularne cukierki Toffino. Przez cały czas nadzór nad prawidłowym transferem cukierków do właściwych pucharów w trakcie trwania konkursu sprawowało jury w składzie: p. Mirosława Baca (przewodnicząca), p. Joanna Borucka (zastępca), p. Grzegorz Rączka (realizator).

Wśród wielu zadań konkursowych uczniowie musieli wykazać się wiedzą dotyczącą imion i nazwisk sześciu polskich laureatów Nagrody Nobla oraz znać kolejne lata, w których ta nagroda została im przyznana. Nie było to do końca łatwe, gdyż organizatorzy listę prawdziwych odpowiedzi nasycili mnóstwem mylnych imion, nazwisk i dat, mających na celu skuteczne zweryfikowanie praktycznej wiedzy uczniów postawionych w bardzo realnej sytuacji problemowej.

Ponadto uczniowie musieli trafnie wskazać wizerunki (fotografie oraz karykatury) polskich noblistów odróżniając je od innych, skądinąd znanych im Polaków. Musieli również odpowiednio usytuować wylosowane postacie (według roku otrzymania przez nich nagrody) na osi czasu zachowując właściwą kolejność oraz orientując je względem ważnych wydarzeń historycznych w życiu naszego narodu.

Nie wszyscy uczniowie wszystko wiedzieli, a pośród gorącej rywalizacji wszystkich drużyn do jednej z najweselszych odpowiedzi zaliczyć można noblistę Jana Kochanowskiego, który natychmiast, po negatywnej reakcji jury, został zamieniony na Polaka-noblistę Jana Chrzciciela. (sic!)

W atmosferze szlachetnej rywalizacji zwycięzcami konkursu okazała się drużyna chłopców z klasy IV: Jakub Bieniek, Jan Borucki, Adam Chołaj. Zdobyli największą ilość punktów: 24 na 25 możliwych. Jednak tak naprawdę prawdziwymi zwycięzcami konkursu byli wszyscy, którzy sumiennie przygotowali się, aktywnie słuchali jego przebiegu i choćby w najmniejszym stopniu przybliżyli sobie znajomość postaci sześciu wybitnych Polaków, którzy otrzymali Nagrodę Nobla.

Grzegorz Rączka

### Z ostatniej chwili

Szkola Podstawowa nr 11 w Puławach organizowała konkurs językowy „Let's play grammar 2011” dla uczniów klas IV. Uczeń Szkoły Podstawowej im. M. Konopnickiej w Chrzachowie - Adam Chołaj zajął I miejsce, natomiast Filip Zarzycki zajął III miejsce. Uczniów przygotowała pani Monika Kulińska.

Joanna Borucka  
Mirosława Baca

### Jasełka, wspólne kolędowanie i Wigilia w Pożogu

*Zatrzymajcie się na chwilę w gonitwie codziennych spraw  
Uciszcie Wasze myśli,*

*Jeśli uda wam się wsłuchać w ciszę swej duszy  
To na pewno usłyszycie pukanie do drzwi  
To Bóg przynosi Wam swego Syna abyście go przyjęli  
Zapalcie świece, usiądźcie przy wigilijnym stole  
Kolędujcie razem z nami  
I świętujcie, i świętujcie...*

Jasełka to widowiska o Bożym Narodzeniu wzorowane na średniowiecznych misteriach franciszkańskich. Za twórcę przedstawień bożonarodzeniowych uważany jest św. Franciszek z Asyżu. Ich treścią była historia narodzenia Jezusa w Betlejem i spisku Heroda. Początkowo figury Dzieciątka, Maryi, Józefa, Trzech Królów i pozostałych osób dramatu były nieruchome. Za sprawą zakonów franciszkańskich i bernardyńskich wprowadzono w ich miejsce marionetki. W pierwszej połowie XVIII wieku biskupi polscy zakazali wystawiania jasełek w kościołach.

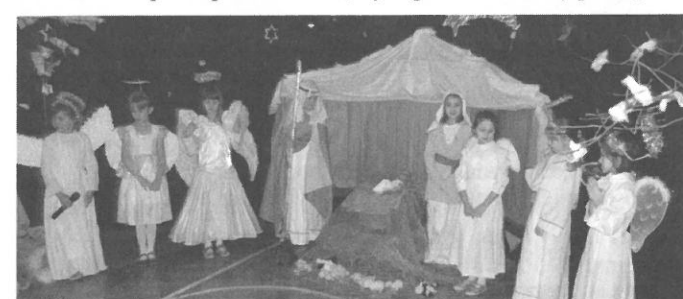
Przyczyną było coraz szersze przenikanie do treści przedstawień scen i postaci o charakterze ludycznym. Z szopkami zaczęli wówczas kolędować poza murami świątyni żacy, czeladnicy itp. Dały one początek wędrownym teatrykom ludowym o świeckim charakterze. Teksty jasełkowe, najczęściej gwarowe, były w większości anonimowe.

*Cicha noc, święta noc,  
pokój niesie ludziom wszem.  
A u żłobka Panna Święta  
czuwa sama, uśmiechnięta,*

*Nad Dzieciątka snem, nad dzieciątka snem...*

Słowa tej właśnie kolędy były wprowadzeniem do corocznych Jasełek świątecznych. Przedstawienie przygotowała kl. II pod opieką pani Beaty Kowalik. Na uroczystość przybyli bardzo licznie zaproszeni rodzice. Widzami byli też oczywiście uczniowie Zespołu Placówek Oświatowych w Pożogu, a także pracownicy szkoły. Publiczność była zachwycona dekoracją i strojami. Za pomoc w przygotowaniu kostiumów należą się ogromne podziękowania rodzicom artystów, bo bez ich wsparcia byłoby znacznie trudniej. Mali aktorzy z ogromnym zaangażowaniem i oddaniem prezentowali swoje role. Wystąpili: Maryja, Józef, Aniołki, Pasterze, Trzej Królowie, Dzieci. Na twarzach widzów widać było wzruszenie, a w wielu oczach zakręciła się łza. Święta Bożego Narodzenia to bardzo szczególny moment w roku.

Po Jasełkach przed publicznością wystąpił chór szkolny pod opieką



pani Elżbiety Polak. Chórzyści zachwycili wszystkich zebranych pięknie wykonanymi kolędami.

Po tych chwilach wzruszenia uczniowie udali się do klas razem z wychowawcami i przybyłymi rodzicami, aby tam podzielić się opłatkiem i złożyć sobie świąteczne i noworoczne życzenia. Odbyły się też klasowe Wigilie, które na stałe wpisały się w kalendarz imprez naszej szkoły kilka lat temu.

**Wszystkim czytelnikom Echa Końskowoli życzymy również wszystkiego dobrego w Nowym Roku 2012.**

Beata Kowalik

### Mikołaj zagościł u przedszkolaków

Dnia 6 grudnia 2011 roku oddział 5- latków w Zespole Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Końskowoli odwiedził Święty Mikołaj. Po przywitaniu gościa piosenką oraz wierszami wszystkie dzieci otrzymały wspaniałe prezenty. Przedszkolaki były bardzo zadowolone z podarunków i zaprosiły Świętego Mikołaja, aby odwiedził ich za rok.

Małgorzata Pałaszkievicz  
Joanna Łucjanek





## Makijaż na studniówkę

Bal studniówkowy jest pierwszym dużym i ważnym balem w życiu. Po nim przychodzą następne, ale ten studniówkowy zapamiętuje się na całe życie. Dlaczego? Właśnie z tego powodu, że jest pierwszy. Tak jak pierwsza miłość, pierwszy pocałunek, pierwsze buty na obcasie...

Każda z młodych kobiet chciałaby wyglądać jak najładniej w tym szczególnym dniu. Rozpoczynamy od wyboru odpowiedniej sukienki, kolejny krok to wizyta u fryzjera, wykonanie manicure. A co z makijażem? Jak go wykonać by w tą szczególną noc czuć się wyjątkowo?



Makijaż studniówkowy jak każdy makijaż wieczorowy powinien być wyraźny i olśniewający. Należy jednocześnie pamiętać, że jest to make-up przeznaczony dla osoby młodej, a więc przesadna ilość kosmetyków na twarzy nie będzie mile widziana. Dobry makijaż powinien umiejętnie podkreślić piękno twarzy – jej młodość, świeżość cery – a nie zakryć to, co w niej najbardziej istotne.

Trendem na obecny sezon jest idealnie gładka cera, perfekcyjna kreska na powiece, a na wyjątkowe okazje czerwone usta. Osiągnięcie dyskretnego efektu proponowanego na ten sezon przez wizażystów to nie lada wyzwanie. Cerze służy półkryjący podkład nałożony na wygładzająco-rozświetlającą bazę, która zapewni skórze promienny wygląd. Makijaż należy wykończyć lekkim, sybkim pudrem oraz herbacianym różem, naniesionym na krawędź kości policzkowych.



Modna będzie kreska wykonana czarnym eyelinerem. Oko powinno być tajemnicze i dokładnie podkreślone. Osoby, które nie radzą sobie ze stworzeniem idealnej linii a wybiorą taki sposób

malowania, powinny postawić wzdłuż granicy rzęs małe kropeczki, a następnie je połączyć sprawnym i zdecydowanym pociągnięciem.

Innym pomysłem na studniówkowy makijaż jest wybór złota zarówno na powieki, jak i usta. Komu nie odpowiada to rozwiązanie może wykonać nieśmiertelne smoky eye. Standardowe beże, brązy i szarości na pewno zdadzą egzamin. Lekko przydymione oko cieniem w tych kolorach będzie zawsze bezpiecznym wyjściem. Jeśli szukacie czegoś nowego, sięgnijcie po odcienie metaliczne, złote, miedziane, rdzawe, a dla mocniejszego efektu podkreście oczy eyelinerem. W tym sezonie smoky eye to bowiem nie tylko klasyczna czerń. Do tego alabastrowa, idealnie gładka cera, a na policzkach delikatna morela. Usta powinny być, albo jasno-różowe, naturalne, bądź tak samo metaliczne jak cała reszta.

Sylwia Jagielska  
Kosmetolog-wizażystka

Foto: Jakub Taracha, Kamil Stępień

## Oddał życie bez wahania

Wśród refleksji dotyczących ubiegłego roku są te, które skupiają się wokół postaci niezwyklej. To ojciec Maksymilian Maria Kolbe. W związku z 70-tą rocznicą męczenniczej śmierci tego zakonnika Senat RP i Prowincja Matki Bożej Niepokalanej OO. Franciszkanów ogłosili rok 2011 rokiem świętego Maksymiliana. Ten wielki Polak przez swoją działalność, życie, a zwłaszcza śmierć w obozie koncentracyjnym Auschwitz, na stałe wpisał się w historię polskiego narodu.

Ojciec Maksymilian zawierzył Matce Bożej i to ona stała się inspiracją jego wielu inicjatyw. Założył w 1917 r. stowarzyszenie osób świeckich Rycerstwo Niepokalanej, od stycznia 1922 r. wydawał w Krakowie miesięcznik „Rycerz Niepokalanej”. W 1927 r. założył pod Warszawą klasztor Niepokalanów i wydawał tam pisma „Rycerz Niepokalanej”, a od 1935 r. „Mały Dziennik”. Pisma te poruszały zagadnienia nie tylko religijne, ale także społeczne, polityczne i kulturalne. W latach 1931 – 1935 Kolbe prowadził działalność misyjną w Japonii.

Najbardziej znany jest epizod męczeństwa ojca Maksymiliana. Aresztowany, przesłuchiwany, a następnie wywieziony do obozu koncentracyjnego Auschwitz – Birkenau, otrzymał numer obozowy 16670. Dobrowolnie wybrał śmierć głodową w zamian za skazanego współwięźnia, Franciszka Gajowniczka. Kolbe zmarł 14 sierpnia 1941 r. dobity zastrzykiem fenolu.

Ojciec Maksymilian Maria Kolbe został beatyfikowany 17 października 1971 r. przez papieża Pawła VI, a kanonizowany 10 października 1982 r. przez papieża Jana Pawła II.

Rok Kolbiański był odpowiedzią na wezwanie kardynała Stefana Wyszyńskiego: *Nie gaście ducha ojca Maksymiliana*. Ta właśnie zachęta zachowuje swoją aktualność i znaczenia, gdyż postać ojca Kolbe jest ciągle źródłem inspirującym oraz wskazuje drogę, którą powinien podążać człowiek ufający Bogu.

### Rozstrzygnięcie Gminnego Konkursu: „Ojciec Maksymilian Maria Kolbe – ten, który kochał Boga i ludzi”.

W nawiązaniu do postaci wspaniałego franciszkanina został zorganizowany Gminny Konkurs „Ojciec Maksymilian Maria Kolbe – ten, który kochał Boga i ludzi”. Organizatorami byli: Parafia Rzymskokatolicka p.w. Znalezienia Krzyża Świętego w Końskowoli, Zespół Szkół w Końskowoli im. Henryka Sienkiewicza – Szkoła Podstawowa. Do udziału w konkursie zaproszono uczniów szkół podstawowych z terenu naszej gminy.



Cele konkursu były następujące: zachęcenie dzieci do poznania życia i działalności ojca Maksymiliana, włączenie się w obchody ogłoszonego przez Senat RP Roku Kolbiańskiego, rozwijanie zainteresowań uczniów, rozbudzanie ekspresji plastycznej i literackiej, integracja środowiska lokalnego. Rywalizowano w dwóch kategoriach wiekowych. Uczniowie kl. I – III przygotowywali prace plastyczne związane z tematem konkursu. W tej grupie zwycięzcami zostali: I miejsce – Wojciech Kruk, SP Chrzachów; II miejsce: Tomasz Siembor, SP Chrzachów, Kacper Zaremba, SP Chrzachów; III miejsce: Katarzyna

Siembor, SP Chrzachów.

Uczniowie klas IV – VI pisali wiersze zainspirowane życiem i działalnością świętego Maksymiliana lub ukazujące jego związek z Maryją. Inną możliwością było zredagowanie opowiadania pt.: „Poznałem ojca Kolbe – tego, który umiłował Boga i ludzi”. W tej kategorii wiekowej najlepsi okazali się: I miejsce – Natalia Grobel, SP Chrzachów; II miejsce – Patrycja Kalinowska, SP Pożóg; III miejsce – Anna Kostyra, SP Końskowola, Magdalena Butryn SP Chrzachów. Wyróżnieni zostali: Łukasz Kowalski, SP Końskowola; Milena Mrozek, SP Chrzachów.

Organizatorzy konkursu stworzyli w kościele parafialnym galerię wszystkich prac plastycznych i literackich.

Dnia 18 grudnia 2011 r. podczas mszy świętej dla dzieci zostały przedstawione wyniki konkursu, a wszyscy wymienieni zwycięzcy otrzymali dyplomy i cenne nagrody książkowe. Uczestnikom dziękujemy za udział w konkursie, a ich nauczycielom za zaangażowanie w rozwój swoich wychowanków. Zwycięzcom gratulujemy.

Teresa Goławska, Anna Kaczmarek

## W blasku i cieniu... Piotr Przygodzki o Ojczyźnie, poezji i historii



### W blasku i cieniu

Ojców naszych dzieje  
Ojczyzny cierpienie i chwała  
Zapisane karty, słowa pamiętne  
Bóg Honor Ojczyzna, narodu skała  
Serca otworem stały  
Wierni poszli na chwałę  
Okup na wieczne dany  
Budować Domu skałę  
Słowa w treści i czynie  
Ślad trzyma w zadumie  
Pokłon głęboki, ucałowany znak  
Wyznana prawda – Rozumiem.

Piotr Przygodzki

Z niezwykłą przyjemnością prezentuję Czytelnikom sylwetkę kolejnego spośród utalentowanych mieszkańców naszej gminy – pożowskiego poety Piotra Przygodzkiego. Z pewnością wiele osób zna poezję naszego rodzimego twórcy, jak również „Kronikę” OSP Końskowola prowadzoną przez Pana Piotra. Tomik „W blasku i cieniu” to debiut poetycki autora, obecnie przygotowywana jest kolejna publikacja, która w zasadzie – czeka tylko na wydrukowanie.

### - Poeta i kronikarz... Od czego się zaczęło?

- Zdecydowanie najpierw była Kronika. Jako młody chłopak wstąpiłem do Ochotniczej Straży Pożarnej – podobnie jak mój ojciec, dziadkowie, pradziadkowie i nadal należę do końskowskiej jednostki. Prowadzeniem Kroniki zajmuję się od piętnastu lat. Najpierw musiałem odtworzyć dzieje jednostki, co nie było łatwe – ale według mnie bardzo ważne. Chciałem oddać hold osobom działającym w jednostce, których społecznego trudu nie udało się w żaden sposób zapisać dla potomnych. Kilku kronikarzy przede mną starało się zebrać te historie, jednak bezskutecznie. Miałem trochę zdjęć, szukałem informacji u znajomych oraz na cmentarzu – sprawdzając dane na nagrobkach niektórych osób. Kiedy skompletowałem niezbędne wiadomości powstała Kronika, która następnie została przedrukowana w mniejszej i bardziej dostępnej formie – aby mogła dotrzeć do szerszego grona odbiorców. Okazało się to znakomitym pomysłem, ponieważ zgłaszają się do mnie osoby i uzupełniają dane, opowiadają nieznane mi historie z dziejów OSP Końskowola, które następnie dodaje do Kroniki.

### - „Kronika” OSP Końskowola jest artystyczna, uroku dodaje jej artystyczne pismo oraz fragmenty poezji. Jak wygląda pańska praca nad tym dziełem?

- Poświęcam „Kronice” dużo czasu. Stworzenie jednej strony zajmuje mi około ośmiu godzin. Przede wszystkim jest to niewygodna praca, ponieważ nad księgą trzeba „wisieć” – nie sposób jej oprzeć, ani przyjąć dogodnej pozycji ciała, z racji dużego formatu, objętości „Kroniki”. Ponadto nie można sobie pozwolić na żaden błąd, pomyłkę językową, czy nieścisłość. Muszę szukać informacji w odpowiednich materiałach. Jednak daje mi to satysfakcję.

### - Jakie inne zalety niesie ze sobą praca nad „Kroniką”?

- Nad „Kroniką” pracowałem czternaście lat, zanim zaprezentowałem ją na Ogólnopolskim Przeglądzie Kronik OSP. Ważne są dla mnie opisy, gromadzenie materiału historycznego, rozpoznanie poszczególnych osób – jak w przypadku zdjęcia strażaków z 1927 r. – a na to potrzeba czasu i żmudnych poszukiwań. Jednak muszę powiedzieć, praca nad „Kroniką” mnie wciągnęła i bardzo ją lubię. Fascynujące są szczegóły zdjęć, chociażby tych zrobionych tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Na jednej z fotografii widnieje sztandar z niesymetrycznym orłem, tak jak na sztandarze

Piłsudskiego. W „Kronice” znalazło się także świadectwo szkoleniowe jednego ze strażaków podpisane przez Chomicza (Bolesław Chomicz- wielki patriota, pierwszy prezes Głównego Związku Straży Pożarnych RP, nestor polskiego ochotniczego ruchu strażackiego – przyp. red) Bardzo lubię takie pamiątki i ciekawostki.

### - W jakich okolicznościach odkrył Pan w sobie talent poetycki?

- To gdzieś w człowieku drzemie... Nie zawsze chce się pokazać tę pasję. Mnie zdecydowanie zmobilizowała „Kronika”, ponieważ widząc jak ulotne jest życie oraz pamięć ludzka postanowiłem utrwalić sylwetki niezwyklej ludzi, zasłużonych patriotów. Starałem się przenieść ich historię na skrawek papieru, aby wzbudzić w czytelniku ciekawość... Poezja zamyka się w kilku zwrotkach, lapidarnej formie która powinna jednak wiele mówić. Należy dobrać najbardziej trafne słowa. Wiersz „Głos” stanowi doskonałą odpowiedź na pytanie o źródło mojej twórczości: „Ja pióra nie brałem do ręki, /to głos mi je dał / (...) Ten głos był z mogił/ i znak mi dał/ By pamięć zachować”. Spacerując po cmentarzu, poszukiwanie informacji o ludziach stały się bodźcem do pisania. Moje utwory dotyczą faktów i osób historycznych. Pierwszy tomik poezji wydałem we własnym zakresie, a połowę jego wartości przeznaczyłem na potrzeby Kościoła w Końskowoli. W zbiorze poezji „W blasku i cieniu” chciałem pokazać również swoich przyjaciół, do których skierowałem słowa podziękowań za wspieranie mnie w tworzeniu. Tomik znajduje się w zbiorach Biblioteki Narodowej.

### - Łatwo przychodzi Panu tworzenie? Pisze Pan „do szuflady”?

- Na to pytanie odpowiem w jednym z utworów mojego nowego tomiku... Czasem wpada mi do głowy myśl, którą muszę natychmiast zanotować. Innym razem powracam do utworu, aby jeszcze coś w nim zmienić, poprawić. Nie tworzę specjalnych utworów okolicznościowych. Nie każdy temat, który chciałbym poruszyć mieści się w kanonie poetyckim, czasem brakuje mi wiadomości lub po prostu forma jest niewystarczająca.

### - Próbowal Pan kiedyś swoich sił jako prozaik? W nowym tomiku pojawią się inne wątki, czy tematy?

- Nie, nie chciałbym tworzyć prozy. W poezji intrygują mnie niedomówienia, sfera interpretacji – nie każdy ją zrozumie, niektórzy nie dostrzegają jej istoty. W kwestii tematyki utworów jestem pewien, że nigdy nie odejdę od wątku patriotycznego ani religijnego. To zasady, których się trzymam. W moich utworach nie brakuje emocji, łez, krwi, żalu – jednak takie są nasze dzieje, takie jest życie... Historii nie wolno deptać, niszczyć ani przekłamywać.

### - Jakie są Pańskie plany na najbliższą przyszłość?

- Kiedy zostanie wydany drugi tomik, mój dorobek poetycki wzrośnie, będę mógł oficjalnie przynależeć do lubelskiego oddziału Związku Literatów Polskich i z pewnością będzie to dla mnie owocne doświadczenie. Obecnie współpracuję z tym środowiskiem, pozostajemy w kontakcie. Bardzo miło wspominam wieczór poetycki zorganizowany przez Młodzieżowy Dom Kultury w Puławach, podczas którego czytano moje wiersze przeplatane pieśniami patriotycznymi. Mam nadzieję, że przyszłość przyniesie więcej tego typu spotkań. Zawsze mi zależało, aby moja poezja zyskała popularność wśród ludzi młodych – była swoistym przekazem dla nich. Jednak odnoszę wrażenie, że średnie pokolenie najlepiej te rozumie wiersze, zapewne bliższe im są opisywane realia.

Oczywiście zarówno tomik „W blasku i cieniu” P. Przygodzkiego, jak i publikacje innych twórców spośród grona naszych rodzimych artystów znaleźć można w Gminnej Bibliotece Publicznej w Końskowoli.

Dziękuję za rozmowę  
Agnieszka Brzozowska



W styczniowym numerze pisma nie mogło zabraknąć refleksji powstańczych. Wiersz pana Piotra Przygodzkiego doskonale oddaje charakter wydarzeń z 1863 r.

#### Porucznik

Ruina pożogę przeplata.  
Wołanie do Pana, składane dłonie.  
Nadzieja zabłysła – Powstań.  
Daj wolność Koronie.

Drogą co do miasta prowadzi  
Koń niesie porucznika  
Krew drogę znaczy  
On półmartwy, koń utyka.

Śmiertelnej walki zwycięzcy.  
Magistrat znaczy drogi kres.  
Moskali jedenastu położonych.  
Ostatni zbiegł niczym pies.  
Seciny powstańczej dowódca.  
Spada z konia, bije o bruk.  
Miasto strachem staje  
W opiece ma Bóg.

Kozak jeden ocalały.  
Za porucznikiem list gończy.  
Szpieg pilnie śledzi.  
Szymon z Pożoga szpiega wykończy.  
Wanda co córką burmistrza  
Miłością największą Jego.  
Rany staje opatrzyć.  
Ginie ślad porucznika Bakońskiego.

Piotr Przygodzki

## Sytuacja dzieci w rodzinach alkoholowych<sup>1</sup>

Analizując sytuację rodzin dotkniętych chorobą alkoholową, szczególną uwagę należy zwrócić na dzieci i młodzież wychowujące się w tych rodzinach. Różne formy **niewłaściwych** zachowań rodziców, zaniedbywanie obowiązków opiekuńczych i potrzeb dziecka, wywierają destruktywny wpływ na zdrowie fizyczne i psychiczne dzieci oraz na proces ich rozwoju. Przyjmując **szacunkowo, że w Polsce żyje około 700-850** tysięcy osób uzależnionych od alkoholu, **liczbę niepełnoletnich dzieci alkoholików możemy określić na około 2 miliony**, z których co najmniej połowa żyje w sytuacji drastycznie zagrażającej ich zdrowiu i rozwojowi.

### Sytuacja psychologiczna dzieci wychowujących się w rodzinach z problemem alkoholowym

Podstawowym źródłem zagrożeń dla dziecka jest stan chronicznego napięcia i stresu. Trwanie w ciągłej niepewności, nieprzewidywalność wydarzeń, wywołuje u dziecka poczucie braku stabilności, porządku życiowego, a co za tym idzie, brak kontroli nad swoim życiem.

Dziecko w rodzinie alkoholowej uczy się trzech zasad: „**nie odczuwaj**”, „**nie ufaj**”, „**nie mów**”. Nie odczuwaj - bo to, co czujesz za bardzo boli lub jest zbyt przerażające. Nie ufaj - bo wielokrotnie składane obietnice były łamane i niedotrzymywane. Nie mów o piciu swojego rodzica, o tym co czujesz i co myślisz na ten temat, o tym, co dzieje się w domu i o konsekwencjach wynikających z picia. W ten sposób zanika komunikacja nie tylko wewnątrz rodziny, ale i w relacjach „ze światem zewnętrznym”. Tworzy się swoistego rodzaju „tabu”, rodzinna tajemnica, której dzieci usilnie strzegą w poczuciu wstydu, lęku i nadziei, że może w końcu będzie lepiej. Wszystko to sprawia, iż dziecko zaczyna przyjmować postawę obronną i zamkniętą wobec otaczającej rzeczywistości.

W reakcji na chorobę alkoholową, członkowie rodziny nieświadomie zaczynają spełniać role, które pozwalają „zneutralizować” skutki zachowania alkoholika i sprawiają, że rodzina może nadal funkcjonować, zachowując pozory normalności. Dzieci w rodzinie dysfunkcyjnej odgrywają **cztery podstawowe role: bohatera rodzinnego, kozła ofiarnego, maskotki i dziecka niewidzialnego**.

- **Bohaterem** jest zazwyczaj najstarsze dziecko w rodzinie, które przejmując na siebie obowiązki dorosłych i robi wszystko co może, by naprawić istniejącą sytuację i utrzymać rodzinę w normie. Jest odpowiedzialny, troszczy się o rodzeństwo, zajmuje się całym domem itp. Bohater żyje w stałym napięciu, wpada w panikę w spontanicznych, nie dających się przewidzieć sytuacjach.
- **Kozioł ofiarny** (czarna owca) odwraca uwagę od rzeczywistych problemów rodzinnych, stając się „powodem” rodzinnych frustracji. W rodzinie jest najbardziej przeszkadzającym dzieckiem. Kozłom ofiarnym trudno jest funkcjonować w środowisku. Zachowując się w sposób nieakceptowany przez innych, ciągle spotyka się z dezaprobatą (wdaje się w bójki, wchodzi w konflikt z prawem, ucieka z domu).
- **Dziecko maskotka** odwraca uwagę od rodzinnego problemu, skupiając ją na sobie, zgrywając się, przymilając, błaznując. Jego rola polega na tym, by ulżyć rodzinie w ciężkiej sytuacji, rozwesela ją swoim humorem i żartami. Maskotka nie cofnie się przed niczym, byle tylko rozweselić innych. W życiu społecznym maskotki są duszą towarzystwa, ale płacą za to wysoką cenę - nikt nie traktuje ich poważnie.
- **Dziecko niewidzialne** pozostaje z boku rodziny, nigdy nie sprawiając najmniejszych kłopotów. Odizolowane od rodziny, żyje we własnym świecie, w poczuciu samotności i krzywdy. Jest to dziecko nie dostrzegane, o którym nikt nie pamięta. Uczestnictwo w pracy zespołowej może sprawiać mu trudność. Na zewnątrz nieśmiałe i pełne rezerwy, dziecko niewidzialne jest niezdolne do stawiania czoła problemom.

**Dziecko czasami może podejmować więcej niż jedną rolę i zachować się różnie w zależności od sytuacji, w jakiej się znalazło.**

Odgrywane role i mechanizmy obronne dzieci utrwalają się, doprowadzając do coraz większych niepowodzeń poza domem, w świecie zewnętrznym. Ostatecznie jako dorośli, cierpią z powodu wyuczonych zachowań. Np. dorośli bohaterowie zatraca się w pracy, gubiąc z pola widzenia własne potrzeby, stają się zależni od „bycia potrzebnym” i oceny innych osób, kozioł ofiarny staje się społecznym wyrzutkiem, odrzucanym przez innych ludzi. Zagubione dziecko staje się odludkiem, stroni od kontaktów z ludźmi i od okazji towarzyskich. Maskotki, dowcipnisia na życie, nikt nie traktuje poważnie.

W rodzinie z problemem alkoholowym, dziecko doświadcza wielu traumatycznych sytuacji związanych z przemocą, destrukcją ról rodzicielskich, chaosem i awanturami. Jak wynika z pracy opublikowanej przez W. Skrzypczyka<sup>2</sup> dzieci doświadczają różnorodnych zdarzeń traumatycznych, takich jak oszukiwanie, niesprawiedliwe traktowanie, porzucenie czy nadmierny krytycyzm rodziców. Najczęściej wymieniane są jednak doświadczenia związane z przemocą. Jeżeli chodzi o stany emocjonalne, dzieci najczęściej wymieniały: wstyd za rodzica (40%), poczucie winy (23%), strach przed rodzicem (41%), osamotnienie (57%), złość lub nienawiść do rodzica (80%).

W rodzinie alkoholowej „najważniejszy” jest alkoholik, ponieważ to nad nim sprawuje się opiekę, to o jego zdrowie się martwi, to o nim myśli się jak o dziecku. **To nie dziecko i jego szczęście jest priorytetem w takiej rodzinie, lecz – szeroko pojęte sprawy związane z alkoholizmem rodzica.**

O objawach współzależnienia dziecka i możliwości mu pomocy - w następnym numerze.

Dr Marta Kozak OWS „Nadzieja”

**Ps. Chciałam bardzo podziękować czytelnikom za miłe słowa i pozytywną opinię o naszych artykułach. Jak nam wiadomo ta medialna edukacja przynosi już efekty. Uważamy to za sukces – bo taki właśnie był cel ich publikowania.**

<sup>2</sup> Witold Skrzypczyk „Dzieci alkoholików - zdarzenia traumatyczne”, Łódź 2000 r.



## Kącik Gimnazjalisty

### Egzamin gimnazjalny 2012

W bieżącym roku mija 10 lat od pierwszych egzaminów gimnazjalnych, które obowiązkowo musiał zdać (czyli przynajmniej przystąpić do nich) każdy uczeń gimnazjum, chcący ukończyć ten etap edukacji. Egzamin początkowo składał się z dwóch części - humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej, 3 lata temu dodana została część trzecia – język obcy nowożytny, ale o znacznie mniejszym znaczeniu niż dwie poprzednie. Zdania i wymagania egzaminacyjne oparte były na tzw. standardach, czyli konkretnie opisanych umiejętnościach, które powinien opanować gimnazjalista. W części humanistycznej dominowały zadania z języka polskiego, przy niewielkim dodatku treści historycznych i jeszcze skromniejszym z plastyki, muzyki czy wiedzy o społeczeństwie. Zadania z drugiej części egzaminu w większości dotyczyły matematyki oraz symbolicznie pozostałych przedmiotów przyrodniczych nauczanych w gimnazjum- chemii, fizyki, biologii i geografii. Każda z wyżej wymienionych części egzaminu trwała 120 minut i miała formę testu złożonego z zadań typu *abcd* (gdzie głównie sprawdzano umiejętność czytania ze zrozumieniem różnych tekstów i innych źródeł informacji) oraz zadań wymagających przedstawienia zdolności samodzielnego tworzenia tekstu oraz rozwiązania zadań. Od początku też wynik egzaminu zastępował znane z czasów 8- letniej podstawówki egzaminy wstępne do szkół średnich.

Wraz z wprowadzeniem do gimnazjów w 2009 r. nowej podstawy programowej kształcenia ogólnego przyszedł także czas na zmiany w zasadach egzaminu po gimnazjum. Pierwszy raz egzamin w nowej wersji (choć na razie na próbę) napisali gimnazjaliści w grudniu 2011 r. I chyba wszyscy dostrzegli, że zmianie uległo prawie wszystko. Egzamin wprawdzie będzie odbywał się przez 3 kolejne dni w ostatnim tygodniu kwietnia i dalej będzie miał duży wpływ na przyjęcie do szkół ponadgimnazjalnych, jednak pozostałe jego cechy przybrały nową postać. Znikły standardy egzaminacyjne - uczeń na egzaminie może spodziewać się wszystkiego tego, co było na lekcjach nie tylko w gimnazjum, ale również kilka lat temu w szkole podstawowej. Pierwszego dnia musi przez 60 minut uporać się z 25 zadaniowym testem z historii i wiedzy o społeczeństwie, a po 45 minutowej przerwie wykazać się wiedzą z języka polskiego (gdzie w ciągu 90 minut m.in. powinien napisać dłuższy tekst i opisać np. obraz). W drugim dniu znów przez 60 minut będzie mieć do rozwiązania około 25 zadaniowy test z przedmiotów przyrodniczych (chemia, biologia, fizyka, geografia), a po 45 minutach odpoczynku zestaw zadań z matematyki, na który przysługuje mu 90 minut. Ostatnią częścią egzaminu będzie sprawdzian wiedzy z języka obcego – wersja podstawowa -do wyboru jeden z dwóch języków nauczanych w swoim gimnazjum ( 60 minut) oraz po 30 minutowej przerwie wersja rozszerzona ( też 60 minut) z języka, którego uczeń uczył się przez co najmniej 6 lat (3 lata w klasach IV-VI i dalej 3 lata w gimnazjum). W odróżnieniu od dotychczasowej formuły egzaminu inaczej też będą określane wyniki testów. Dotychczas uczeń otrzymywał 50 pkt za każdą część egzaminu. Od tego roku liczba punktów za kolejne części egzaminu może co roku być inna, zaś uczeń otrzyma wynik swego egzaminu w skali procentowo-centylowej. Pozwala ona zrozumieć, ile ze 100 % ideału udało się osiągnąć oraz jak wielu uczniów w skali całego kraju było lepszych i gorszych od zainteresowanego.

Celem nowego egzaminu gimnazjalnego jest z jednej strony sprawdzenie jak realizowana jest w gimnazjach nowa podstawa programowa, a z drugiej określenie stopnia przygotowania uczniów do nauki w szkołach ponadgimnazjalnych. Jak pokazały zadania z próbnego egzaminu, uczniowie muszą przywiązywać większą uwagę do zapamiętywania faktów, wzorów i pojęć, a także CZĘSTSZEGO POSŁUGIWANIA SIĘ SŁOWEM PISANYM. Bardzo istotne wydaje się nauczanie paraboliczne, czyli powracanie do treści poznanych wcześniej (w szkole

podstawowej) przy zdobywaniu nowej wiedzy.

Nowy egzamin gimnazjalny już został w mediach nazwany „małą maturą”. Termin ten jednak zarezerwowany jest dla egzaminu po 4 klasach gimnazjum w II RP, a dokładniej z lat 1932-1947, po tzw. jedrzejewiczowskiej reformie szkolnictwa z marca 1932 r. Jedynym punktem wspólnym nowego egzaminu gimnazjalnego i „małej matury „ jest tylko to, że oba kończyły naukę w gimnazjum i dawały prawo wstępu do szkół o wyższym szczeblu, choć przedwojenny egzamin po gimnazjum był przepustką tylko do jednego typu szkoły- liceum.” Mała matura „stawała przed gimnazjalistami znacznie większe wymagania, ale i gimnazjum przedwojenne było przecież inną szkołą...

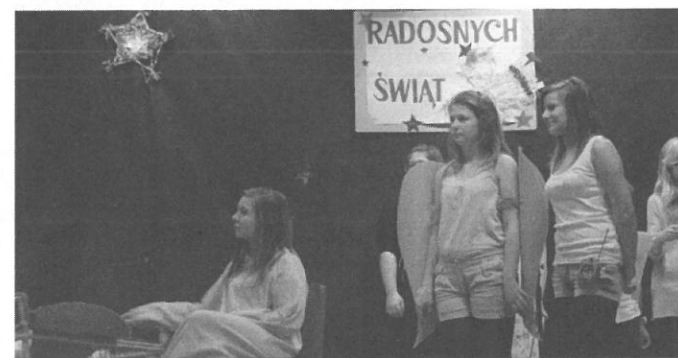
Miejmy nadzieję, że egzamin gimnazjalny 2012 i kolejne jego odsłony uświadomią wszystkim obecnym i przyszłym gimnazjalistom, że bez względu na komercjalizację współczesnego świata, wiedza i umiejętności z niej wynikające są bezcenne i ponadczasowe.

Robert Polak

### Misterium na Boże Narodzenie

22 grudnia uczniowie klas III c i III a, pod kierunkiem pań Iwony Stefanek i Urszuli Paluch wystawili przedstawienie z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Próby do występu rozpoczęły się dwa tygodnie wcześniej. Aktorzy, jak na taką ilość czasu, przygotowali się świetnie.

Widowisko przedstawiało narodziny Jezusa w sposób dość niekonwencjonalny - pastuszkowie na przykład byli agentami. Przedstawienie opowiada o narodzinach Jezusa. Ukazuje również historię Heroda, który spiskował z szatanem, aby „utrzymać się na tronie”. Na twarzach naszych kolegów w ogóle nie było widać stresu. W tle usłyszeć można było koledy w wykonaniu chóru szkolnego, który prowadzi pan Paweł Pytlak. **P u b l i c z n o ś ć** przyjęła przedstawienie z entuzjazmem. Po raz kolejny mogliśmy uzmysłowić sobie, że dążenie do celu po trupach, może dla nas skończyć się źle, o czym właśnie przekonał się Herod.



Anna Wyskwar i Anita Łuka kl. III c

Jasełka można było obejrzeć także 8 stycznia po Mszy Świętej o godzinie 12.00 w naszym kościele parafialnym. Przedsięwzięcie to było możliwe dzięki obecnej współpracy i zaangażowaniu przedstawicieli wszystkich klas trzecich naszego gimnazjum. **Dziękujemy wszystkim za wkład pracy i zaangażowanie.**

Jasełka te z pewnością nie należały do typowych. Można było w nich zauważyć pewne akcenty nowoczesności, jak broń czy krótkofalówki u pastuszków, których na pewno nie mogli mieć świadkowie narodzin Bożej Dzieciny z Betlejem ponad dwa tysiące lat temu.

Duży nacisk w przedstawieniu położono na zaakcentowanie konieczności obrony życia tych najmniejszych, niewinnych dzieci, którym zagrażał niegdyś Herod, a które dzisiaj także nie są bezpieczne.

Przedstawienie było okraszone szczyptą humoru, jednak ostateczne słowo podsumowania oddaje naszej widowni, ponieważ moja opinia nie może być obiektywna, gdyż sama brałam udział w tym przedsięwzięciu. Wcieliłam się w jeden z najczarniejszych charakterów całego przedstawienia - Heroda. Mam nadzieję, że przedstawienie przypadło oglądającym do gustu i wszyscy zapamiętają nas jako dobrych aktorów.

<sup>1</sup> Opracowano na podstawie mat. PARPA i portalu [www.dziecialkoholikow.pl](http://www.dziecialkoholikow.pl)



## BIBLIOTEKA PROPONUJE

**Harriet Brown** – jest dziennikarką, pisarką, poetką i redaktorką. Wykłada dziennikarstwo na uniwersytecie w Syracuse. Jej artykuły ukazują się w dziale naukowym New York Times, publikowała też na łamach Popular Science, Reedbook, New York Woman i Wigwag. Mieszka wraz z rodziną w Syracuse w stanie Nowy Jork.

**Kiedy jedzenie wymaga odwagi** – szczerą, głęboko poruszającą i niezwykle inspirującą historią dziewczyny zmagającej się z anoreksją. Opowieść o walce młodej kobiety z chorobą – od najwcześniejszych stadiów aż po wyzdrowienie. Harriet Brown napisała fascynujący, pełen głębokich emocji dziennik o podróży swojej rodziny przez koszmar anoreksji, o półtorarocznej walce swojej córki Kitty z chorobą i o tym, jak to doświadczenie zmieniło całe jej życie. Przedstawia w nim również krytyczne spojrzenie na tradycyjne poglądy na temat „leczenia” anoreksji i opisuje metodę alternatywną, zwaną modelem Maudsley, która skupia się na całej rodzinie i przynosi znacznie lepsze efekty niż dotychczas stosowane terapie. **Kiedy jedzenie wymaga odwagi** to lektura obowiązkowa zarówno dla profesjonalistów, jak i dla zwykłych rodzin, które potrzebują wsparcia i nadziei w walce z tą wyniszczającą chorobą.

**Agnieszka Burton** – ukończyła filologię polską na uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od 2003 roku mieszka z mężem i kotem w Melbourne, gdzie pracuje dla organizacji współpracującej z australijskim rządem. Fascynują ją podróże, najlepiej z plecakiem po mniej uczęszczanych przez podróżnych szlakach.

**Powrót do Edenu** - Czy Australia okazała się wymarzoną rajem na Ziemi? Anna, młoda Europejka z wielkiego miasta, spotyka Johna – tajemniczego i wolnego duchem Australijczyka. A, że miłość nie uznaje żadnych granic – także tych między kontynentami – dziewczyna stawia wszystko na jedną kartę i postanawia zamieszkać z ukochanym. Co się stanie, kiedy wychowana w mieście kobieta wyruszy na drugi koniec świata, by zamieszkać ze swoim mężczyzną w domu na palach, gdzie dżungla wdiera się przez okna, a do najbliższej miejscowości dzieli ją kilka godzin jazdy? Czy Anna odnajdzie się w nowej rzeczywistości? I czy spełni się jej sen o Edenie?

**Alessandro D'Avenia** – odkrycie włoskiej literatury. Jego powieść błyskawicznie stała się bestsellerem, a czytelnicy obwołali ją współczesnym *Love Story*.

**Biała jak mleko, czerwona jak krew** – historia pierwszej miłości. Leo jest młody, odważny, trochę bezczelny. I co ważne: świeżo zakochany, tą pierwszą, romantyczną, czerwoną jak krew miłością. Czerwień to zresztą jego ulubiony kolor, w przeciwieństwie do bieli, która kojarzy mu się ze smutkiem, pustką, samotnością. Leo postrzega świat poprzez kolory, także emocje i ludzi utożsamia z konkretnymi barwami. Czerwień to huragan, marzenia, pasja i... Beatrice – śliczna, ognistoruda dziewczyna, w której Leo potajemnie się kocha. Przyjaźń natomiast jest błękitna. Jak niebo, jak woda i ... jak Sylwia, najbliższa, najlepiej znana, rozumiejąca wszystko bez słów. Barwy się przenikają, łączą, powodują lekki zawrót głowy... A Leo robi wszystko, żeby zrozumieć, czym jest prawdziwa miłość. *Ale miłość to coś innego. Miłość nie daje spokoju. Miłość jest bezenna. Miłość obdarza siłą. Miłość jest szybka. Miłość jest jutrem. Miłość to tsunami. Miłość jest czerwona jak krew.*

WYDAWCA: GMINNY OŚRODEK KULTURY

Redakcja:

Agnieszka Brzozowska (redaktor naczelna),  
Teresa Dymek, Teresa Orłowska, Elżbieta Urbanek, Krzysztof Kosmala  
Zdjęcia: Teresa Orłowska

Stali współpracownicy: Agnieszka Franczak-Pac,  
Jan Białowas, Przemysław Pytlak, Tomasz Owczarz, Karolina Bartuzi,  
Sylvia Jagielska, Maria Rodak, ks. Adam Bab, Sylwia Figiel.

Kontakt: Gminny Ośrodek Kultury, 24-130 Końskowola,  
ul. Lubelska 93, tel. 81- 88-162-69,  
e-mail: [gok\\_brzozowska@wp.pl](mailto:gok_brzozowska@wp.pl), [gok\\_konskowola@post.pl](mailto:gok_konskowola@post.pl),  
[www.gok.konskowola.pl](http://www.gok.konskowola.pl)

Skład i druk: Drukarnia ELKO w Końskowoli  
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów, adiustacji  
materiałów i zmiany tytułów.

### Sowy

Przyleciała do nas sowa  
Mądra sowa z Baranowa  
I ptakami rządzi wkoło  
Raz są kłótnie, raz wesoło.  
Dzisiaj huka nasza sowa  
Bo mąż frunął gdzieś na łowy  
Późna pora, wciąż go nie ma  
Może zblądził gdzieś do wdowy.

Już trzy noce go nie było  
Może mu się coś zdarzyło  
Może koty go napadły  
Albo kuny nocą zjadły.  
Szuka żona na wsi, w mieście  
Jest odnalazł się nareszcie  
Wraca z miasta do dom leci  
Bo na żer czekają dzieci.

Wracać rankiem nie wypada  
Wszystko widać od sąsiada  
Idź wypocznij mężu drogi  
Na wysoki nie masz głowy.  
Skrzyć zmierza do stodoły  
Niewyspany, brudny, goły  
Tu w zaciszu spocząć pora  
Przespać dzionek do wieczora.

A wieczorem znów na łowy  
Jak w zwyczaju mają sowy  
Upolować coś znów trzeba  
By nie zbrakło w domu chleba.

Henryk Sułek, Opoka

### Z fraszek Henryka Barankiewicza...

W pewnym nie całkiem  
małym europejskim kraju  
Żeby na odpowiednim poziomie  
Swoich darmozjadów utrzymać  
Rząd musiał się coraz częściej  
Sprzedaży dóbr narodowych imać.  
\*\*\*

Dawne czasy gdy nie wszystko  
Można było powiedzieć od razu  
Stworzyły całą plejadę mistrzów kamuflażu  
I chociaż te czasy odeszły w annały  
To dalej te umiejętności pozostały.

### Z żałobnej karty

Rubryka oparta na informacjach od Czytelników  
Z grona żyjących odeszli

|                     |      |             |
|---------------------|------|-------------|
| Milczarczyk Jan     | (74) | Młynki      |
| Kosior Wiesław      | (69) | Rudy        |
| Stasiak Marian      | (45) | Opoka       |
| Łuczywek Kazimierz  | (56) | Chrzachówek |
| Madej Kazimierz     | (60) | Opoka       |
| Spasówka Feliksa    | (93) | Stary Pożóg |
| Sykut Krystyna      | (72) | Sielce      |
| Rodzik Stanisław    | (55) | Stary Pożóg |
| Radomska Marianna   | (84) | Końskowola  |
| Przepiórka Marianna | (90) | Opoka       |
| Mazurkiewicz Janina | (93) | Chrzachówek |
| Białota Marian      | (89) | Skowieszyn  |

## XX Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - my też pomagamy!



Pani Agnieszka Saran z uczniami



Jasełka w Chrzachowie



Zespół absolwentów SP w Chrzachowie



Kabaret „Fruko”



Zespół „Paracas”



Zespół „Zły Sen” blues band



Orkiestra Dęta Gminy Końskowola

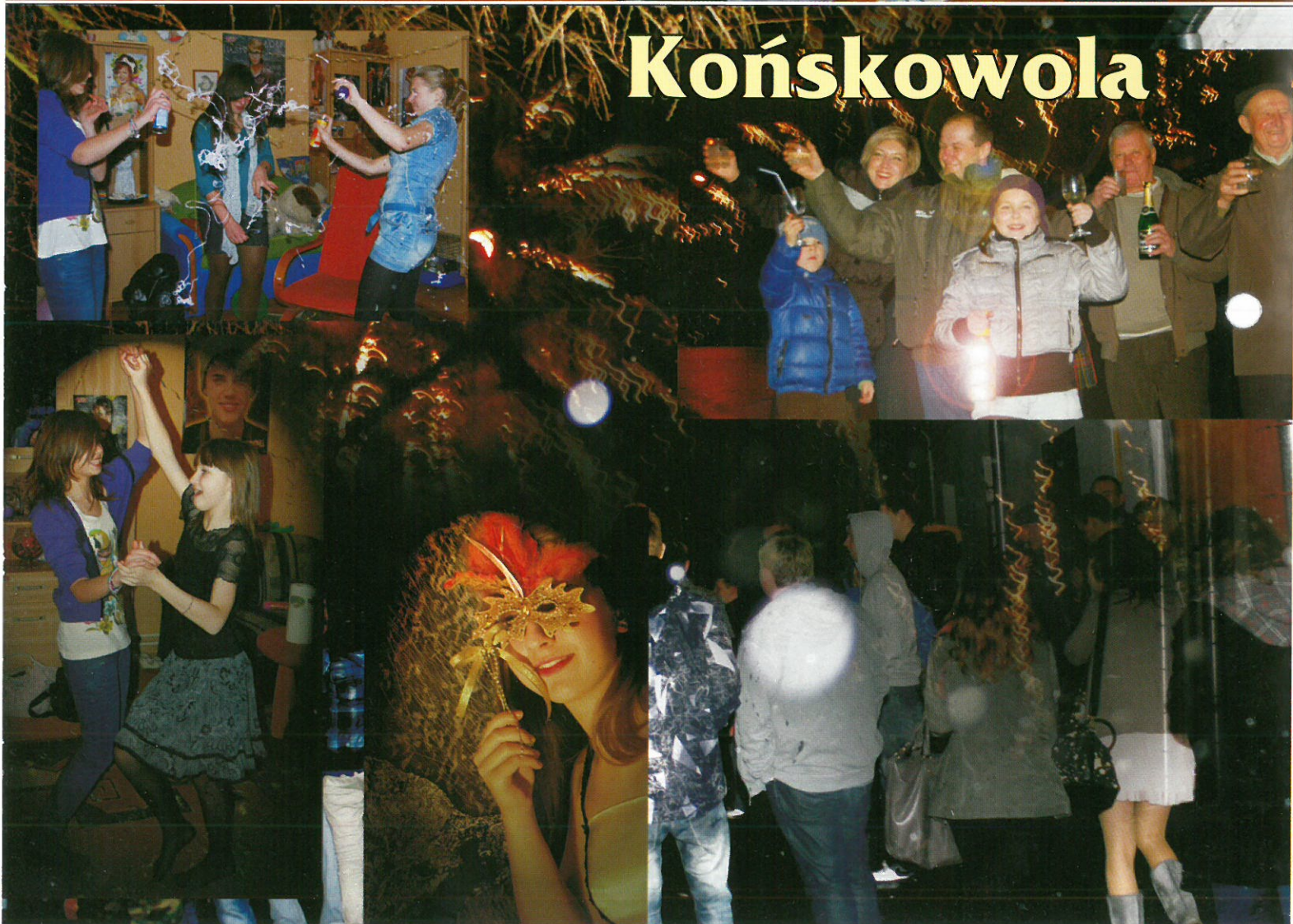


Chór „Pokolenie”





**Sylwester**  
**2011**  
**2012**



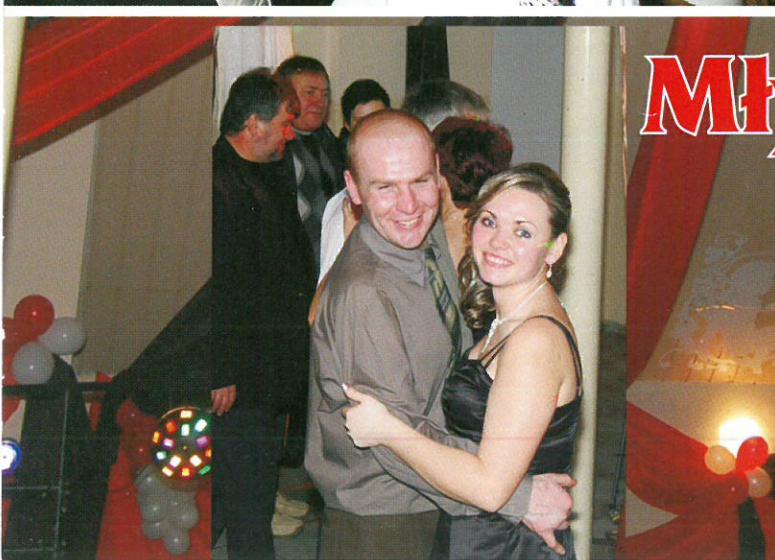
**Końskowola**



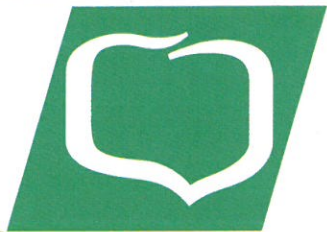
**Sielce**

**2012**









# Bank Spółdzielczy

## w Końskowoli

### Finansowanie inwestycji

## Kredyty Unia Biznes i Unia Super Biznes

- Kredyty pomostowe na przedsięwzięcia realizowane w ramach programów Unia Biznes i Unia Super Biznes,
- Kredytowane są projekty realizowane przy pomocy dotacji Unii Europejskiej, spełniające wymogi wybranego programu operacyjnego,
- Kredyt przeznaczony dla rolników i przedsiębiorców,
- Kredytowaniu podlega do 90 % przedsięwzięcia,
- Długi okres kredytowania — do 10 lat.

### Zyskowna lokata

## Lokata dzienna na jesień

- Lokata jednodniowa z codziennym naliczeniem odsetek,
- Zakładana na okres do 31 marca 2012 r.,
- Wysokie oprocentowanie 4,5%, bez tzw. podatku Belki
- Odpowiednik tradycyjnej lokaty to lokata z oprocentowaniem 5,55%!

### Rozwój agrobiznesu

## Kredyty rolnicze „Preferencyjne”

- Kredyty z dopłatami ARiMR,
- Bardzo atrakcyjne oprocentowanie!
- Okres spłaty do 20 lat!



# Grupa BPS

Banki Spółdzielcze i Bank BPS